

Dziennik Zachodni

Nr. 20 (335)

Katowice, niedziela 20 stycznia 1946 r.

Rok II

Zbrodniarz chce się uniewinnić

Frank pisze autobiografię

Korespondencja własna „Dziennika Zachodniego”

Poniżej zamieszczamy niezmiernie ciekawą korespondencję z Norymbergi o autobiografii jaką pisze Frank w więzieniu, pragnąc wybielić się ze swych zbrodni i zrobić z siebie niewinną ofiarę Hitlera.

Korespondencję tę napisał specjalnie dla prasy polskiej wybitny dziennikarz amerykański, korespondent International News Service — Waagener.

Norymberg, w styczniu.

Coraz wyraźniej występuje ołbuda oskarżonych w procesie norymberskim. Mimo, że wszystkie instynkty są tutaj reprezentowane, oskarżeni starają się wmówić opinii światowej, iż nie są odpowiedzialni za wszystkie haniebne czyny, które popelniali w ciągu piętnastu lat. Ostatnio nawet niektórzy z nich starają się przybrać postawę męczennika.

Hans Frank, jeden z najbardziej destrukcyjnych typów na przestrzeni wielu pokoleń, w autobiografii, sporządzonej w samotności ostatnich kilku miesięcy, opisuje swoje życie w sposób, który przedstawia go jako najbardziej aktywnego przeciwnika wszystkiego, co czynił Hitler.

Frank, który w ciągu pięciu lat był absolutnym władcą terytorium polskiego, rządzonego przez Niemcy, pisze historię życia, która przypadłaby szczególnie do smaku duchowi Goebbelsa.

NIEBIAŃSKIE WZRUSZENIA

Mając za sobą przeszłość, na wspomnienie której każdego Polaka przejmują zgroza, — opisuje Frank w swojej autobiografii szczęśliwe życie rodzinne, „nie-

biańskie wzruszenia” gdy po raz pierwszy ujrzał swoją żonę — ale zapomina o wszystkich okrucieństwach, które popelniał w Polsce. Notuje skwapliwie adresy wszystkich domów, w których on i jego rodzina kiedykolwiek mieszkali — lecz pomija szczegóły o niewolnikach, których dostarczał niemieckim fabrykom, stale potrzebującym ludzi do pracy, zaznacza jedynie, — jak gdyby to było zupełnie nieważnym wydarzeniem w jego życiu, że były czynione w Polsce pewne posunięcia, które rzuciły cień na Hitlera i jego zwolenników.

Po stwierdzeniu tego faktu do-

daje, że później powie jeszcze coś o tym, gdyż nie boi się podawać szczegółów. Jednakże aż do końca tej autobiografii, pisanej po dzień 30 października 1945 r., nie ma żadnych dalszych interesujących wzmianek tego rodzaju. Opisuje jedynie ludzi, których znał, starannie podając nazwiska jedynie takich osób, których reputacja nie jest zbrakana przynależnością do partii.

„Jeżeli chodzi o moją pracę jako gubernatora generalnego Polski — czytamy w pamiętniku — wiem, że Bóg czyta w moim sercu i wie, że cierpiełam każdym nerwem z powodu wojny i władzy

SS-maków i policji niemieckiej. Ani ja, ani inni, ani drudzy nie byli pod moją kontrolą i oddawali rozkazy działaniu przeciwko Polakom i Żydom wprost od Adolfa Hitlera, z pominięciem mojej osoby i moich cywilnych urzędników.”

Po tym znów jest przytoczone to samo zdanie, które się ciągle w autobiografii powtarza:

„Później powiem więcej o tym” — ale to „później” — tak, jak to już poprzednio zaznaczyliśmy — nigdy nie następuje.

„SŁABY CHARAKTER”

Frank dochodzi do szczytu swojego zakłamania, gdy opisuje, że jego stanowisko w Krakowie, który był siedzibą „rządu G. G.”, służyło jedynie Hitlerowi dla „możulstwa jego słabego charakteru”.

Jak Frank doszedł do tego, by uznać, że ma słaby charakter,

pozostanie dla nas zupełną tajemnicą. Można się jedynie domyślać, dlaczego to uczynił.

„Wszystkie mowy które wygłosiłem, i rozkazy, które dawałem podczas mojego pobytu w Pol-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

Administracja musi nadać

Czynnik administracyjny w najczystszy sposób ma znaczenie dla życia państwa. Wynika to choćby z dania państwu decydującego wpływu na kierowanie unarodowionym wielkim przemysłem, z uzależnienia przemysłu drobnego od rozdzielanego z góry surowca, z ogólnej wreszcie koncepcji gospodarki planowej.

Umysłnie nie używam terminu „biurokracja”, który ma niejasne zabarwienie językowe, będąc ucieleśnieniem czynnika hamującego.

Kraj nasz był nie tylko przynajmniej od stulecia hamowany w swoich tendencjach gospodarczo-rozwojowych, przez ostatnią wojnę został wręcz daleko cofnięty i wymaga narzucenia wielkiego tempa odbudowy, aby nadrobić wszelkie braki.

W tradycyjnym pojęciu administracja zarządza według obowiązujących przepisów, które strzegą społeczeństwo przed ewentualną samowolą.

Ostatnio, wskutek nie tylko wielkich zmian wojennych, ale także wskutek zmian ustrojowych, których celem było danie nowej struktury gospodarczo-społecznej państwu — znalazła się nie raz w stanie „ex lex” nie tylko administracja ogólna, ale tym bardziej administracja gospodarcza. Trzeba przyznać, że wykazywała bardzo często wiele inicjatyw bardzo pożytecznych, wbrew utwierdzeniu malkontentów.

Takie wysiłki, jak spór Tymczasowego Zarządu Państwowego, pełnomocnika Rządu, Izby Rzemieślniczej i Milicji Obywatelskiej o zakład fryzjerski lub aptekę w jednym z miasteczek na Ziemiach Odzyskanych w lecie ubiegłego roku, ożywiały obrady Zjazdu Przemysłowego Ziem Odzyskanych, ale zostały starte przez życie i nie pozostawiły na ogół głębszych śladów.

Normalizacja stosunków, faktyczna i prawna, prostuje ścieżki naszej rzeczywistości i tylko od czasu do czasu wpływa na łamy prasy termin „biurokracja” na określenie pewnych bardziej lub mniej zwinionych zahamowań administracyjnych. Mimo to należy starać się o usunięcie wszelkich zbrodni hamulców, bo braki do odrobienia są duże, a wobec wysiłków wszystkich państw, leżących szybko rany wojenne, czas nagli.

O wytraceniu z obiegu tysięcy samochodów przez nieżywciole zarządzenia o terminie wymiany tymczasowych numerów samocho-

Konferencja delegatów Polski z min. Byrnes'em

Wyjaśnienie zagadnień polsko-amerykańskich

Londyn. Poza ramami Zgromadzenia ONZ. odbyła się w Londynie konferencja przedstawicieli Polski i ministra Byrnesa w sprawie stosunków polsko-amerykańskich.

Polski minister spraw zagrani-

cznych Rzymowski, wiceminister Modzelewski, oraz ambasador RP. w Londynie Strassburger przeprowadzili rozmowę z amerykańskim sekretarzem stanu Byrnesem.

Rozmowa dotyczyła wyjaśnie-

nia wielu zagadnień polsko-amerykańskich i prowadzona była w nader serdecznej atmosferze.

Nota polska w sprawie wojska

Londyn. Prasa angielska donosi, iż rząd brytyjski przyjął notę rządu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie powrotu wojska polskiego do kraju. W nocy tej rząd polski raz jeszcze sprzecywał swe stanowisko w kwestii przejęcia przez Polskę dowództwa nad armią polską, przebywającą na terenie Wielkiej Brytanii.

Sądząc ze zdań, jakie się słyszy na ten temat w kuluarach Zgromadzenia ONZ oraz z głosów przedstawicieli prasy, sprawa powrotu wojsk polskich z Wielkiej Brytanii powinna być przychylnie załatwiona zgodnie z życzeniem polskiego Rządu Jedności Narodowej.

Wyjazd komisji przemysłowej do Szwajcarii

Katowice (PAP). Z ramienia przemysłu węglowego i energetycznego wyjechała do Szwajcarii specjalna komisja celem zorientowania się co do możliwości w dostawie maszyn na potrzeby wymienionych przemysłów. Chodzi zarówno o zakup nowych maszyn jak i remont starych oraz terminy dostaw.

Zakończenie debaty O.N.Z.

Oświadczenie ministra Bidault

Londyn. Dzisiaj zebrało się znowu Zgromadzenie Ogólne Organizacji Narodów Zjednoczonych, aby zakończyć debatę nad sprawozdaniem Komisji Przygotowawczej. Aby zakończyć jej umocnić w tym tygodniu, zarządzonego wczoraj wieczór trzecie posiedzenie Zgromadzenia na godzinę 21.

Na zebraniu przemówił delegat Białorusi Kisielew, oświadczając, że Białoruś ma na świadomości 1200 wybitnych niemieckich zbrodniarzy wojennych, z których wielka ilość nie została jeszcze ujęta. Kisielew dodał, że według informacji, które posiada, wielu z nich znalazło schronienie w Hiszpanii — gen. Franco, jak np. generał von Kluge, i gen. Spelling, odpowiedzialny za wydanie rozkazu, w wyniku którego zamordowanych zostało 13.700 osób cywilnych.

Delegacja perska nie powzięła. Na dzisiejszym rannym posiedzeniu wygłosił przemówienie francuski minister spraw zagranicznych Georges Bidault, w którym powiedział, że problemy,

jakie stoją przed Organizacją Narodów Zjednoczonych nie są tylko technicznej natury. Są to problemy ludzkości, a od ich załatwienia zależeć będzie przyszły los człowieka. W dalszym ciągu swego przemówienia minister Bidault oświadczył, że Karta Narodów Zjednoczonych przyniesie korzyści wielu narodom, ma nadzieję, że wszystkim. Karta ta — dodał minister Bidault — w przeciwieństwie do Statutu Ligi Narodów nie jest związana z traktatem pokojowym. W zakończeniu swego przemówienia Bidault wyraził radość, że Francja będzie mogła wystąpić na konferencji pokoju, we wrześniu br. w roli gospodarza.

Na posiedzeniu popołudniowym Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z. wygłosili przemówienia delegaci Libanu, Syrii, Etiopii i Kuby.

Przemówienia te zakończyły pierwszą część obecnej sesji Zgromadzenia Ogólnego. W przyszłym tygodniu Zgromadzenie podzielone na komisje, będzie rozpatrywało zagadnienia specjalne, do których w pierwszym

rzędzie zalicza się stworzenie komisji dla spraw energii atomowej.

Stosunki sowiecko-tureckie nie będą poruszane w ONZ

Londyn. Turecki minister spraw zagranicznych Hassan Pasza, szef tureckiej delegacji na Zgromadzeniu ONZ oświadczył, iż Turcja nie zamierza wysunąć sprawy swych stosunków ze Związkiem Radzieckim na obecnej sesji ONZ.

Minister Hassan Pasza powiedział między innymi, że w chwili obecnej nie istnieje żadne kwestie, które mogłyby być załatwione przez ONZ. Rząd radziecki nie wysunął żadnych żądań w stosunku do Turcji w sprawie zmian terytorialnych.

Wniosek Persji

Londyn. W Londynie podano w sobotę do wiadomości, iż delegacja perska na Zgromadzeniu Ogólnym Narodów Zjednoczonych zdecydowała się przedłożyć sprawę kryzysu w Północnej Persji Radzie Bezpieczeństwa ONZ. — Poza tym rząd perski pragnie wycofania wojsk brytyjskich i sowieckich, stacjonujących w Persji od czasu wojny. Zgodnie z postanowieniami konferencji teherańskiej, wojska te, miały być wycofane do dnia 2-go marca br. Wszystkie oddziały amerykańskie opuściły Persję do dnia 3 stycznia br.

dowych na normalne — pisaliśmy niedawno szerzej.

Ważność szybkości pobieranych decyzji wykazał kryzys transportu kolejowego. Okazało się, że niebezpieczeństwo mogło być zażegnane w krótkim czasie przez omówienie długiej drogi pisemnego zgadzania zarządzeń z władzami centralnymi dzięki wyposażeniu w specjalne pełnomocnictwa Nadzwyczajnej Komisji Rządowej dla usprawnienia transportu. O ile transport, ogólnie rzecz biorąc, pozostał w tyle za górnictwem i hutnictwem, o tyle administracja pozostała tutaj jeszcze dalej w tyle za transportem.

Administracja pośrednich szczebli nie powinna wpływać hamująco na działalność innych organizacji. Tak było np. z zamówieniami dla hutnictwa w roku ubiegłym. Poszczególne galezie życia gospodarczego poczyniły zamówienia, nie licząc się z realnymi możliwościami zaspokojenia ich, a kiedy zawiódł kredyt państwowy, wobec którego żądania były zbyt wygórowane, zamówienia nie zostały zrealizowane, narażając na straty hutnictwo, które już częściowo poczyniło przygotowania dla przedstawienia produkcji celom ich wypełnienia.

Sa do zanotowania również hamujące czynniki w polityce cen. Chodzi tu o pewne pożyteczne zamierzenia, ale równocześnie o nieprzewidzenie dalszych konsekwencji. Istnieją mianowicie ceny t. zw. wyznaczone, narzucone góry na niektóre artykuły produkcji, przeznaczone przez naczelne władze pewnym odłomom społeczeństwa jako nagrody za dokonane świadczenia lub wykonanie planowych prac. Nie powinno się mianowicie zapominać o istniejącym żądaniu rentowności przedsiębiorstw, która jest podstawą wpływów skarbowych, a może w takich wypadkach przebiegowa komunikacja. Zdrowa kalkulacja produkcji również nie jest możliwa w takich warunkach.

Oto kilka przykładów, świadczących z jednej strony o niewątpliwej płynności stosunków, jako normalnym zjawisku powojennym, z drugiej strony będących ostrzeżeniem, żeby administracja nie zasłuchiwała na miano biurokracji wskutek nienadążenia za wymaganiem życia.

Jan Werner

Frank pisze autobiografię

(Dokończenie ze strony 1-ej)

...były jedynie powodowane koniecznością, podyktowaną przez wojnę. Miały one jedynie na celu przeciwdziałanie występnym czynom.

W międzyczasie około trzech i pół miliona Żydów wysłano z jego terytorium do komór gazowych w Treblince, Majdanku i Oświęcimiu, w towarzystwie paru milionów Polaków i innych. „Musiałem być w Krakowie i służyć moim nazwiskiem wobec świata. To było wszystko i dlatego też nie pozwolono mi podać się do dymie. Przysięgam, że to jest prawda, tak mi dopomóż Bóg.”

Potem oberkat zwraca się znów do przyszłych historyków, po prostu, prosząc ich, by oczyścili go od jakiegokolwiek winy. Twierdzi, że będzie im łatwo stwierdzić prawdę, całą prawdę i tylko prawdę, jeżeli będą łaskawi przeczytać jego artykuły, pisane w tym czasie.

„Byłem jedynym prawdziwym przeciwnikiem Hitlera, Himmlera i Bormana podczas wszystkich lat ich władzy, gdyż było to moją misją jako człowieka” — pisze on pod koniec swojej autobiografii.

FRANK SENTYMENTALNY

Tu znów staje się sentymentalny i zaczyna rozważać, co by się stało, gdyby Hitler postępował inaczej. Frank stara się wyobrazić sobie, jako obrońcę prawa i porządku, może dlatego, że był ministrem sprawiedliwości w Bawarii aż do chwili, gdy ten rzekomo niepodległy rząd został pochłonięty przez Hitlera.

„Ile nieszczęścia Adolf Hitler mógłby oszczędzić samemu sobie i swojemu narodowi, gdyby nie stracił szacunku dla prawa. Ta omyłka była jednym z najważniejszych powodów jego klęski.”

I po tym stwierdzeniu Frank zaczyna płakać, gdy dodaje:

„...byłem za słaby, bym mógł mu się przeciwstawić sam jeden.”

Wydaje się, że Frank stracił wszelki podziw dla swoich towarzyszy, tak same oskarżonych jak i on i nazywa ich „złowrogie kreatury”.

Gdy w roku 1934 te „złowrogie kreatury” przenoszą go z Bawarii do Berlina, Frank uważa, że nie jest jeszcze tak źle.

„Opuszczałem moją placówkę w Bawarii pełen nadziei — notuje w swojej autobiografii — jeszcze ciągle słuchałem śmiechu i Niemców”.

Czego Frank właściwie chce dowieść w swojej ostatniej pracy literackiej, pozostaje niewyjaśnione.

Oczywiście koniec jego życia mogłoby być inny, gdyby przyjął zasady jednego z tych ludzi, na których „przyjaźń” się powołuje, i w których „przyjaźni” sta-

ra się znaleźć wytłumaczenie dla samego siebie.

SPENGLER O HITLERZE

Jedną z ostatnich osobistości, o których wspomina w swojej autobiografii, jest Oswald Spengler, znany filozof niemiecki. Frank opisuje swoje spotkanie z nim w 1934 r. w domu dr. Putzi Hanfstaengla, blazna wczesnej epoki nazizmu.

Spengler określił Hitlera jako „negatywnego geniusza destrukcji” i Frank opowiada nam, że filozof jasno przewidywał koniec Hitlera po wpędzeniu przez

Europę w beznadziejną wojnę światową.

„Muszę stwierdzić, że wszystkim co mi powiedział ten człowiek o Adolffie Hitlerze, głęboko wryło się w moją duszę — mówi Frank — byłem wstrząśnięty”.

„Hitler niewądnął Spenglera, a gdy w 1933 r. filozof nagle umarł, było wielu snujących różne podejrzenia co do powodów jego śmierci”.

Hans Frank może odgrywać rolę niewinnej ofiary w swej autobiografii. Jego zapowiedź, że później nam powie więcej o straszliwych wydarzeniach podczas „królowania” w Polsce, jest obiecująca. Było by jednak lepiej, aby się nieco pospieszył. Jego dni są bowiem policzone w stopniu większym, niż na to liczy w swym zakładaniu. Sam Waagenaar.

Prokurator francuski oskarża

Przymusem pracy łamali Niemcy

podstawowe zasady konwencji genewskiej

Norymberga. Na dzisiejszej rannej sesji Trybunału Norymberskiego prokurator francuski de Menton mówił o programie prac przymusowych, stosowanych w okupowanych przez Niemców krajach.

Jeśli chodzi o Francję i Norwegię, to program ten wcielany był w życie w porozumieniu z Petain'em we Francji, i Quislingiem w Norwegii. W Belgii i Holandii stosowały go niemieckie władze okupacyjne bezpośrednio.

Główny zarzut oskarżenia skierowany był przede wszystkim przeciw Saucklowi, który jest odpowiedzialny za rekrutowanie robotników do prac przymusowych w Niemczech, ze wszystkich okupowanych krajów.

Prokurator francuski de Menton wystąpił dalej z zarzutem, że z Francji wywieziono na roboty przymusowe do Niemiec więcej robotników, niż tego wymagał niemiecki przemysł zbrojeniowy. Celem tych wywozów, było osłabienie ludności podbi-

tych krajów przez zmuszanie jej do nadmiernej pracy.

Prokurator francuski dodał, że jeńcy francuscy i brytyjscy używani byli przez Niemców do prac wojskowych co pozostawało w zupełnej niezgodności z konwencją genewską.

Kiedy nastąpi wyrok w Norymberdze

Londyn. Agencja Reutersa donosi, iż według przewidywań prawników brytyjskich proces przeciwko głównym przestępcom wojennym w Norymberdze potrwa jeszcze przeszło 4 miesiące.

Wyrok ogłoszony będzie prawdopodobnie w dniu 5 czerwca br.

Lekarze o mózgu Ley'a

Nowy Jork. Gazeta amerykańska „New York Herald Tribune” zamieściła w jednym z ostatnich swych numerów sprawozdanie o badaniach, dokonanych przez lekarzy na ciele Roberta Ley'a, który, jak wiadomo, zginął śmiercią samobójczą w roku ubiegłym.

Mózg zbrodniarza wykazuje wewnętrzne zmiany, wywołane długolletnim rozkładem niektórych komórek mózgowych, umieszczonych przede wszystkim w centrum czuciowym. Podobna degeneracja komórek mózgowych jest typowa dla zbrodniarzy i alkoholików.

Zmarł Feliks Nowowiejski

wybitny polski kompozytor

Poznań. Muzyka polska została osierocona przez zgon jednego z najwybitniejszych naszych kompozytorów, Feliksa Nowowiejskiego.

Feliks Nowowiejski urodził się w roku 1877 w Warmii pod Olsztynem. Po ukończeniu studiów i wielkich sukcesach kompozytorskich za granicą osiedlił się w kraju, gdzie pracował na stanowisku dyrektora towarzystwa muzycznego w Krakowie. W 1919 roku osiedlił się w Poznaniu, gdzie był profesorem państwowej Akademii Muzycznej. W 1925 r. otrzymał państwową nagrodę muzyczną.

Poznań odbędzie się we wtorek, 22 stycznia w Poznaniu.

Ostatnie wiadomości sportowe

Anglia — Belgia 2:0

Londyn. W sobotę rozegrany został w Londynie mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Wielkiej Brytanii i Belgii zakończony zwycięstwem Brytyjczyków w stosunku 2:0. Na meczu obecnych było około 35.000 widzów, wśród których znaleźli się premier Attlee i przewodniczący Zgromadzenia Ogólnego O. N. Z. minister Spack. Przez cały czas gry przeważali wyraźnie Brytyjczycy.

Czechosłowacja — Szwajcaria 2:2

Praga. W Pradze rozegrany został w sobotę mecz hokejowy między Czechosłowacją i Szwajcarią zakończony wynikiem nierozstrzygniętym 2:2 (1:0, 0:1, 1:1). Na meczu był obecny prezydent Czechosłowacji Benes, oraz 10.000 widzów.

Kongres P.S.L. w Warszawie

Przemówienie Prezydenta Bieruta

Warszawa. (PAP) — Dnia 19 bm. rozpoczął się w godzinach przedpołudniowych w Warszawie pierwszy zjazd Polskiego Stronnictwa Ludowego. Sala Krajowej Rady Narodowej, w której toczą się obrady, jest barwnie udekorowana.

W pierwszych rzędach zasiadli prezydent Krajowej Rady Narodowej ob. Bolesław Bierut, premier Rządu Jedności Narodowej

Edward Osóbka-Morawski, marszałek Michał Rola-Zymierski, wicepremier Władysław Gomułka, wiceprezydent Krajowej Rady Narodowej Stanisław Szwalbe, oraz minister informacji i propagandy Stefan Matuszewski. Przybyłych wita p. o. prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego wicepremier Stanisław Mikolajczyk i wzywa ministra administracji publicznej Kiernika do objęcia przewodnictwa nad obradami. Następnie wchodzi delegacja członków organizacji podziemnej Batalionów Chłopskich, która niesie ze sobą żagiew, zapaloną na Zamój-szczyźnie, w miejscu pierwszych, zbrojnych wystąpień przeciwko niemieckiemu najeźdźcy. Ogniem z tej żagwi zostaje wzniecony znicz, palący się na podium przydium zjazdu pod portretami znanych działaczy ludowych. Przewodniczący minister Kiernik zajmuje miejsce przy stole przydiumnym i wygłasza krótkie przemówienie, poświęcając pierwsze jego słowa pamięci Wincentego Witosa. Mówca zaprasza do przydium 24 obywateli spośród zebranych na sali delegatów, co kongres jednomyślnie zatwierdza, po czym zwraca się do prezydenta Bieruta z prośbą o myślenie przemówienie. Prezydent Bierut wstępuje na trybunę i wygłasza przemówienie. Następnie przemawiał premier Osóbka-Morawski.

Linia kolej. Gliwice — Karb

Katowice. Wczoraj otwarto i oddano do użytku linię kolejową na odcinku Gliwice — Karb. Linia ta ma donieść znaczenie w życiu gospodarczym Śląska, odcina bowiem węzeł katowicki i umożliwia przeprowadzenie transportów kolejowych z terenu rybnickiego na Tarn-Górę z pominięciem stacji w Chębiu, która w ostatnim czasie była bardzo przeciążona.

Sprawozdanie z otwarcia podamy w następnym numerze naszego piśma. (Lb)

W pierwszą rocznicę tragicznej śmierci

ś. p. inż.

Tadeusza Machockiego

b. radcy w Śl. Urz. Wojew. odbędzie się za spókoj Jego duszy msza św. żałobna w kościele garnizonowym w dniu 22 stycznia o godzinie 8.30, na którą krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza Rodzina.

Polsko-amerykańska komunikacja samolotowa

Warszawa (tel. wł.) Dnia 19 bm. przybył na lotnisko w Okęciu samolot amerykańskiego towarzystwa lotniczego, typu Douglas, odbywający lot próbny z Waszyngtonu do Warszawy. Na pokładzie samolotu przybyli inżynierowie i technicy amerykańskich linii lotniczych. Celem ich wizyty jest sprawa uruchomienia regularnej linii lotniczej między Stanami Zjednoczonymi i Polską. Samolot typu Douglas posiada cztery motory i szybkość przeciętną lotu 400 km godz. Może on pomieścić 32 pasażerów, oprócz 6 osób obsługi.

Wyroki śmierci

Rabusie milionowych sum przed sądem

Likwidacja bandy „Oddziałów Specjalnych”

Warszawa. (PAP) Latem ub. roku Warszawa i inne miasta w Polsce były terenem szeregu napadów rabunkowych i zabójstw, które wywołały poruszenie w opinii publicznej. Śledztwo ustaliło, że sprawcami tych bandyckich wyczynów była grupa b. członków B. Ch., która, zachowując pozory rzekomo ideowej działalności stworzyła tak zwane Oddziały Specjalne, dla dywersji antypaństwowej, faktycznie zaś w wyniku całkowitego rozkładu politycznego i moralnego stoczyła się do roli pospolitej bandy rabunkowej.

Zdegenerowani uczestnicy tej bandy podzywając się pod nazwą „Oddziałów Specjalnych B. Ch.”, swą zbrodnia działalnością mogli rzucić cień na Bataliony Chłopskie, które mają chlubną kartę w walce wyzwoleniczej narodu polskiego.

Proces 15-tu członków t. zw. Oddziałów Specjalnych toczył się w Sądzie Wojskowym Okręgu Warszawskiego w dniach 11 i 12 stycznia br. W toku rozprawy oskarżeni przyznali się do zbrojnych napadów na Spółeczne Przedsiębiorstwo Budowlane, w którym zrabowano ponad milion złotych, przeznaczonych na wypłatę dla robotników, Bank Spółem w Łodzi, przy czym łupem napastników padła gotówka w wysokości 591.193 zł., Fabrykę Wódek i Likjorów w Szamotułach, gdzie po sterylizowaniu obecnych bronią zrabowano sume

151.600 zł. Nieudane natomiast były napady na Bank Spółek Zarobkowych w Warszawie i Urząd Zdrowia w Warszawie przy ul. Bagatela Nr. 10—12. Brak pieniędzy w kasie był przyczyną fiaska.

T. zw. Oddziały Specjalne nie gardziły również pieniędzmi poszczególnych obywateli, urządzając dwukrotnie napady na dentystę Szalajna, Zabkowska 30—32, rabując 80.000 zł., walutę i złoto, na zegarmistrza przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 13, rabując złoto i na młynarza w Górze Kalwarii.

Oddzielna pozycja w akcie oskarżenia zajmują rabunki czołowych samochodów osobowych między innymi również samochodu marki „Opel” Prezydenta m. Warszawy inż. Tetwiskiego, który został następnie przez nich sprzedany w Łodzi za 24.000 zł.

Władze bezpieczeństwa, które aresztowały przestępców i prowadziły śledztwo w ich sprawie, zwróciły prezydentowi Tetwiskiemu zrabowany samochód.

Oskarżeni posługiwali się fałszywymi dokumentami, których dostarczała oskarżonym Banieka Zofia. Oskarżeni posługiwali się również legitymacjami „Wi-ci”, podszywając się pod członków tej organizacji.

T. zw. Oddziały Specjalne posiadały szereg melin i skład broni służącej do napadów.

Po dwudniowej rozprawie Wojskowy Sąd Okręgowy kwalifiku-

jac czyny oskarżonych za przestępstwa z Dekretu o Ochronie Państwa ogłosił w dniu 15 bm. wyrok skazujący: Mühlgama Fryderyka vel Wojtarowicza Tomasza, Sontę Tadeusza, Kozaka Zygmunta, Cisielskiego Edwarda, Boguszewską Halinę, Markiewicz Kazimierza, Kolobaszkinę Igora na karę śmierci.

Pozostałych siedmiu oskarżonych skazano na karę więzienia od 6 — 10 lat.

Oskarżony Łukaszczyk został uniewinniony.

Z prac Instytutu Zachodniego

Wyniki dotychczasowych osiągnięć

Korespondencja specjalna Z.A.P-u dla „Dziennika Zachodniego”

Poznań. Instytut Zachodni powstał w czasie okupacji. Wtedy to walczył z doskonałym pod każdym względem wyposażonym, a nie przebiegającym w środkach wrogom wysyłającym na jaw z całą brutalnością niejasno przed wojną już wyczuwane braki w naszej gotowości bojowej i to nie tylko w ścisłym tego słowa znaczeniu w uzbrojeniu materialnym, ale i w szerszym, w uzbrojeniu moralnym, a więc i w zakresie propagandy czy też w zakresie badań naukowych. Powstał Instytut postawił sobie za cel uzupełnienie istniejących w tej ostatniej dziedzinie braków i przejście od defensywy do ofensywy. Powstanie więc Instytutu było wyrazem najistotniejszej potrzeby naukowego opracowania stosunków polsko-niemieckich tak w wymiarze historycznym, jak też terytorialnym i rasowym. Już tak określony program pracy Instytutu Zachodniego czynił z niego jedną z najważniejszych placówek naukowych dzisiejszej Polski. Ale na tym niewątpliwie rola Instytutu Zachodniego nie kończy się. Powstanie tej placówki jest wyrazem również głębokich przemian ideowo-orientacyjnych naszego państwa. Jak wiadomo „wracamy” na dawny szlak państwowy, wracamy na Zachód. Dla badań naukowych, dla historii, dla naszej nie jest to rzeczą obojętną, stwarza bowiem obowiązkiem przeprowadzenia głębokich studiów o charakterze częściowo rewizjonistycznym, które w swym zasięgu objąć muszą z koniecznością problematykę polityczną, gospodarczą i kulturalną od czasów prehistorycznych już nie tylko naszego nowego państwa, ale i, jeżeli nie całej, to wielkiej części Europy. Lwią część tych zadań będzie musiał wziąć na siebie Instytut Zachodni w swej daleko planowej pracy. A obok tego ciąży na nim prace najbardziej aktualne, związane z gospodarczym, politycznym i kulturalnym uładzeniem Ziemi Odzyskanych.

Charakteryzując w ten sposób najogólniej zadania Instytutu Zachodniego, określiliśmy zarazem jego stosunek do innych instytutów naukowo-badawczych, jak Instytut Śląskiego czy Instytutu Bałtyckiego. Zasadnicze różnice w pracy tych Instytutów, a więc z jednej strony Zachodniego, a z drugiej Instytutów regionalnych, wyczerpują się tak w terytorialnym zasięgu, jak i to przede wszystkim, w wynikającej z tego odmienności placówek, w jakich swoje prace prowadzą: tu dążność do większych syntetycznych rzutów, tam sprawy widziane raczej w perspektywie regionów.

W lutym upłył rok od chwili, kiedy Instytut Zachodni rozpoczął pod kierunkiem prof. dra Zygmunta Wojciechowskiego swą jawną działalność w oparciu o aparaty i pomoc władz państwowych. Bilans rocznej działalności Instytutu Zachodniego przedstawia się niezwykle dodatnio, a jeżeli weźmiemy pod uwagę trudne warunki, w jakich, początkowo zwłaszcza, działalność ta w Poznaniu odbywała się, wyniki jej budzić muszą szczerze uznanie, a nawet podziw. Złożyła się na to wyjątkowa praca wszystkich sekcji, poprzez które Instytut rozpracowuje całokształt interesujących go czy powołanych mu zagadnień. I tak sekcja prehistoryczna poza opracowaniem szeregu publikacji — „Encyklopedia Kultury Staropolskiej” i „Kultura Prapolska” — podjęła dzięki zasikowi Ministerstwa Kultury i Sztuki rozkopanie grodziska położonego nad jeziorem Łonickim koło Osiecznej w pow. leszczyńskim.

Sekcja Prawnicza przepracowała dokładnie zagadnienie rehabilitacji „Volksdeutsche” i złożyła w tej sprawie memoriał oraz omówiła szczegółowo stanowisko Ziemi Odzyskanych z punktu widzenia prawa międzynarodowego, a obecnie zajmuje się zagadnieniem administracji tych Ziemi. Najlepszym wyrazem pracy sekcji jest świeżo wydany tom I wydawnictwa p.t. „Documenta occupationis Teutonicae” zawierający rękopisy przyznające się Niemców do świadomości zbrodniczego wyzyskiwania robotników polskich na Śląsku oraz do wpędzenia go w skrajną nędzę. Drugi tom tej serii nosić będzie tytuł „Zbrodnia niemiecka w Warszawie”. Sekcja gospodarcza podjęła trud sporządzenia planowania gospodarczego na Ziemiach Zachodnich na realne tory przez inwentaryzację materiału faktycznego, na podstawie którego można tylko określić nasze aktualne na tym terenie możliwości. Sekcja Onomastyczna po wyda-

niu słownikzków nazw miejscowych dla Pomorza Zachodniego i Ziemi Lubuskiej zawierających nazwy miejscowości o pierwotnym brzmieniu polskim, słownikami — obecnie właśnie już posunęła pracę nad dostatecznym ustaleniem onomastyki tych Ziemi. Sekcja Geograficzno-Demograficzna po opracowaniu i wydaniu mapy Polski Zachodniej przygotowała do druku mapy: Prus Wschodnich (mapa komunikacji-administracyjna i Ziemi Lubuskiej. Sekcja Etnograficzna rozpoczęła pracę nad inwentaryzacją i zabezpieczeniem elementów kultury ludowej na Ziemiach Odzyskanych. Ostatnio wreszcie rozpoczęła działalność sekcja poświęcona obserwacji współczesnych przemian zachodzących w Niemczech i w stosunku do Niemców na terenie innych państw.

W ramach działalności Instytutu Zachodniego na czoło jednak wysuwa się praca wykonana przez Jędrzeja Dąbka Wydziału, który zamknął pierwszy półroczny raport 15 porządkami o łącznym

nakładzie 100.000 egzemplarzy. Na pierwszym miejscu publikacji książkowych znajduje się seria p.t. „Prace Instytutu Zachodniego”. Do tej chwili w serii tej ukazały się następujące wydawnictwa: M. Kiełczyński i A. Grodzki — „Odra i Nisa najpóźniejsza granica Polski” (2 wydania); Zygmunt Wojciechowski — „Polska — Niemcy dobiegają wieków zmagania”; Z. Kaczmarek — „Kolonizacja niemiecka na wschód od Odry”, publikacja zbiorowa „O lwy brzeg Odry”, oraz ostatnia T. Lehrsztawinskogo — „O państwie i państwowości Słowian”. Poza tym druk całego szeregu prac jest na ukończeniu, szereg innych do druku już przygotowany. W ten sposób Instytut Zachodni z uwagi na swój charakter, a przede wszystkim dorobek, wybija się na czoło polskich instytucji wydawniczych, a wydawnictwa jego zyskują coraz szerszą popularność.

Osobne miejsce w działalności Instytutu zajmuje jego organ periodyczny „Przegląd Zachodni”, który ostatnim numerem

zakończył pierwszy półroczny przegląd. Po tym okresie należałoby pewną doraźnością potrzeb i poszukiwaniem właściwszej formy wyrazu, „Przegląd Zachodni” ma odzwierciedlać w przyszłości całokształt zainteresowań Instytutu oraz zasadniczą jego postawę ideowo-badawczą.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze trzeba o Kursie Zachodnim, który Instytut Zachodni z wybitnym poparciem Biura Ziemi Odzyskanych i Ministerstwa Oświaty zorganizował w czasie od 25.11. do 3.12.1945 r. dla nauczycielstwa Ziemi Zachodnich w oddanym sobie na użytkowanie zamku niemieckiej rodziny Heydebrandtów w Osiecznej.

Po przedstawieniu tu zasadniczej roli Instytutu Zachodniego oraz jego dotychczasowych osiągnięć, należy zwrócić uwagę na Nowy Rok wytrwania na obranej drodze oraz dalszych jeszcze obfitych wyników pracy.

Gaz błotny dla celów przemysłowych

Z Saratowa do Moskwy
biegnie podziemna trasa gazowego rurociągu

Saratow, w styczniu.

W okolicach Saratowa, nad rzeką Jelszanką, z ziemi wydobywa się gaz.

Do zjawiska tego mieszkańcy tych stron przyzwyczaili się od dawna i nie przywiązali zbyt wielkiej wagi — ot, jakiś dziwoląg natury. Bardziej zabobonni spluwali znacząco i kiwali głową.

Tak było przez wiele, wiele lat. I nie domyślali się nawet chłopcy z Jelszanki, że rodzinne ich strony zasila niebawem na Rosję całą, że ten niewinny gaz unoszący się w pobliżu wód, do mgły podobny, to bezcenny gaz metan, czyli gaz błotny, którego wykrycie w obwodzie Jelszańskim będzie początkiem przełomowych zmian dla całego okręgu.

Metan, inaczej gaz ziemny lub błotny, jest najprostszym węglowodorem o składzie CH_4 . Zważając go też węglowodorem lekkim albo fermentem, lub też metylowodorem.

Ów gaz stał się przyczyną przewrotu dla okolicy Jelszanki. Wykryła go któraś wyprawa geologiczna — sygnalizowano w tej sprawie do Moskwy. Przyjechała komisja. Poszły raporty. Powstały memoriały, projekty.

I oto zatwierdzono pomysł budowy rurociągu z Saratowa do Moskwy.

Gaz jelszański ma być wykorzystany dla celów przemysłowych.

Już w lutym 1945 r. niebawem ożywił zapanowało nad Jelszanką.

Na pobliskich stacyjkach rozładowywano długie składy pociągów. Na bocznicach czekały na wyładunek długie, czarne rury splecione na platformach. Co dzień przybywały wciąż nowe i nowe wagony pełne rozmaitego sprzętu.

Po zniknięciu śniegów na trasie przyszłego rurociągu rozpoczęły roboty ziemne — kopano rowy, mające skryć niebawem żelazne cielskie przewody.

Rurociąg Saratow — Moskwa jest przedsięwzięciem obliczonym na skalę olbrzymią — budowanym skoordynowanym wysiłkiem konstruktörów, oraz setek tysięcy rąk robotników.

Wzdłuż trasy rurociągu gazowego mieszkańcy wsi i miasteczka stanęli do pracy samorządnie, uzbrojeni w łopaty, kilofy, oskardy. Kopano rowy, układano rury. Układano tory pomocniczej kolei.

Tak zbudowano 250 kilometrów rurociągu.

Walczone z terenem o każdy metr trasy. A nie zapominałmy, że trasa ta nie należała do łatwych. Wiodła ona przez liczne rzeki, strumienie, przecinała wzgórza, torowała drogę przez lasy; szła podkopem pod torami kolejowymi, biegała w bagnach.

W ten sposób rurociąg dobiegł do miasta Kirsanowa 27-go października roku ubiegłego. Zakończono tam 250 kilometrowy etap pracy.

Najwięcej trudu poniesiono przy forsowaniu dużej rzeki Choper, dopływu Donu.

Wezwano tu najwybitniejszych specjalistów. Zmobilizowano najtęższe ramiona. Sproszowano maszyniambardziej niezawodne.

I dokonano rzeczy wielkiej. — Rzeka Choper została sforsowana. Nie obroniła się ani bagnami nadrzecznymi, ani bystrzymi prądem, ani głębiami nurtu.

Rozmach człowieka pokonał rzekę.

Trzeba było widzieć, jak spuszczano do wody potężne cielska rur, izolowane czarną warstwą bitumiczną, aby zabezpieczyć żelazo przed szkodliwym działaniem wody oraz soli ziemnych.

Ogniwa rurociągu wysmarowano wielokrotnie masą izolacyjną porywane były przez ramiona dźwigów — olbrzymów i oddawane z macierzyńskiej pieczołowitością głębi wód.

Na dnie, specjaliści — spawacze w skafandrach spajali w jedną całość poszczególne ogniwa, uszczelniali i zabezpieczali miejsce złączenia i szli dalej po dnie rzeki...

W ten sposób ułożono rurociąg, a raczej dwa rurociągi — bo właściwy i zapasowy.

Długość podwodna rurociągu w tym miejscu wynosiła 160 metrów.

Na czoło brygady spawaczy wysunął się Tonkonogow, który dnia 13 kwietnia 1945 r. połączył

dwa pierwsze ogniwa rurociągu. Tonkonogow był już na Sachalinie i w Baku. Łączył też rury naftowych rurociągów na trasie Guriew — Orenk oraz Astrachan — Saratow.

Nazwiska ekspertów spawaczy: Tonkonogowa, Bajdina, Bazina, Jegerowa, Pietrowa przejdą do historii budowy gazoociągu na drodze Saratow — Moskwa.

Oni to właśnie w ciągu jednej zmiany dokonali 30—35 spojów, zamknęli normalnych 8—10-ku.

O skali robót ziemnych niech świadczy cyfra 77 tysięcy metrów sześciennych wykopanej ziemi przy wytyczeniu rowów pod prze wody gazowe.

Teraz przychodziły do głosu tak zwane „buldożery” — maszyny zasypujące wykopane jaskze wezory kanały kryjące w sobie rurociąg. Maszyny te spełniały pracę 1500—2000 ludzi. Pracowały szybko i sprawnie. Były niezawodne i łatwe w obsłudze. Zasypywały, ubijały ziemię.

I śladu nie pozostałoby po rowach — łożyskach rurociągu,

gdyby nie szereg słupów telegraficznych, biegnących obok zapanego przewodu gazowego.

Na zachód od rzeki Jelszanki ciągną się wzgórza porośnięte drobnym lasem i krzakami. W głębokich jarach płyną strumienie. Okolica jest cicha i senna.

Rurociąg drzemie tu już pod ziemią i czeka na gaz.

Brygady pracownicz poszły dalej wzdłuż wytkniętej trasy rurociągów, niosąc z sobą gwar i ruch — ożywiając zamarły krajobraz.

250 kilometrów trasy rurociągu już zakończono; ale z Saratowa do stolicy ZSRR w linii powietrznej jest ponad 700 (siedemset) kilometrów.

Lecz gaz już płynie na 250 kilometrów odcinka trasy, zasila po drodze ośrodki przemysłowe — ogrzewa piece hutnicze, służy jako doskonałe paliwo.

Moskwa czeka na gaz błotny z nad rzeki Jelszanki pod Saratowem.

J. J. G.

Niemcy pod okupacją

Berlin. Na podstawie ostatniego postanowienia komisji kontrolnej, eksport niemiecki wynosić będzie ze strefy amerykańskiej 700.000 ton rocznie. Nie będzie to jednak wywóz stali, lecz przeważnie węgla, towarów tekstylnych i wyrobów kamiennych.

Berlin. Komenda wojsk kanadyjskich zakomunikowała o ulaskawieniu gen. SS Kurta Mayera, który skazany został na karę śmierci za zamordowanie 18 kanadyjskich jeńców wojennych. Karę śmierci zamieniono Mayerowi na dożywotnie więzienie, które musi odbyć w Kanadzie. Mayer, który liczy 35 lat, był dowódcą 12 SS-brygady pancernej Hitlerjugend.

Berlin. — W strefie brytyjskiej czynnych jest 5 uniwersytetów i 9000 szkół powszechnych i średnich. Ze służby szkolnej zwolniono 11.000 nauczycieli, którzy byli czynnymi hitlerowcami.

Berlin. W górnictwie węglowym Zagłębia Ruhry pracowało przed wojną około 310.000 górników. — Dziennie wydobywano 415.000 ton węgla. Dziś pracuje w górnictwie węglowym Zagłębia Ruhry 230.000

robotników, dzienna produkcja dochodzi do 165.000 ton.

Berlin. W okęgach sądowych Hannover i Hamm nastąpiło duże nasilenie procesów rozwodowych. Rozwodzią się młodzi, którzy pobrali się w okresie wojny. W Hannoverze odbyło się w październiku 463, w listopadzie 604 rozprawy rozwodowe. Wyżej zacytowane dwa okęgi sądowe nie są wyjątkami, bowiem takie same nasilenie procesów rozwodowych wykazują również okęgi z przewagą ludności wiejskiej.

Berlin. Policja berlińska otrzymała w poniedziałek broń, którą wydano jej z zapasów wojskowych. Każdy policjant niemiecki może używać broni pod osobistą odpowiedzialnością. Wolno policjantowi strzelać we własnej obronie, w obronie innych, gdy mu przeszkadza w aresztowaniu, gdy aresztant usiłuje zbiec itp.

Monachium. Na terenie Bawarii, zniszczone zostały w ostatnim czasie przez amerykańskie władze wojskowe 28 byłych niemieckich fabryk samolotów. Z tej liczby zniszczono 22 fabryki samolotów typu Dornier, oraz 6 fabryk typu Messerschmidt.

Skutki wojny

Głód w Budapeszcie

Stolica Węgler woła o pomoc

KORRESPONDENCJA WŁASNA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO”

Budapeszt, w styczniu

Dla Polaków, którzy zwiedzali Węgry przed rokiem 1939 i mają je w pamięci jak kraj słynący z urodzaju i dobrobytu, a Budapeszt nazywają wdzięczną i wesołą „stolicą Dunaju” — pogłoski o tragicznej sytuacji aprowizacyjnej stolicy Węgier wydają się nieistotnymi, przesadzonymi.

Na powagę sytuacji wskazuje orędzie burmistrza Budapesztu, Józefa Kövágó, zwracającego się na falach steru do wszystkich narodów świata o pomoc dla miasta, któremu zagraża widmo śmierci głodowej i epidemii. Ze strony pracującej ludności wystąpił nadsekretnarz Rady Związków Zawodowych Kósa z podobną prośbą, zwróconą do pracujących wszystkich demokratycznych państw o braterską pomoc i poparcie.

Z początkiem grudnia węgierski minister zaopatrzenia Karol Bárányos wygłosił odezwę do mieszkańców Budapesztu, w której przedstawia powagę obecnej sytuacji i nikłe widoki aprowizacyjne stolicy aż do przednówka. Nawołuje z naciskiem, żeby w pierwszym rzędzie dzieci i matki karmiące, a następnie wszyscy ci, których nie zmusza praca zawodowa do pozostania w stolicy, jak najszybciej opuścili Budapeszt. Związki Zawodowe różnych zawodów wzywają powołanych członków, by wzięli do siebie matki z dziećmi budapeszteńskich kolegów. Dla tych celów zarząd Kolei Państwowych stawia do dyspozycji specjalne wagony, ponieważ śmiertelność dzieci, która w grudniu wahała się około 40 procent wzrasta z dniem każdym.

SKUTKI WOJNY

Krywa gospodarczy, powiększony jeszcze przez inflację, został wywołany wieloma faktami, za które ponoszą odpowiedzialność w pierwszym rzędzie ci, których Węgierski Śąd Ludowy skazał na śmierć, jako zbrodniarzy narodu.

Jeśli się ważnie pod uwagę, że Niemcy i w swoich tak zwanych „sprzymierzeńców” zastosowali tak gorzej znaną Polakom gospodarkę głodową i grabież, że od dnia wojennego wkroczenia na ziemię węgierską eksploatowali bezkarnie relikwity, przemysł, hodowlę bydła, wywozili systematycznie zawartość śpicherzy, — nie zostawiając nawet niezbędnego ziarna siewnego, wszystkie produkty rolnicze, sprzęt rolny, bydło i zwierzęta pociągowe, konfiskowali samochody i ciężarówki, środki transportowe państwa uważając za swoją własność — wreszcie niszcząc rabując, burząc wszystko to, czego nie udało się wywieźć, to dzisiejsza tragedia Budapesztu staje się już zrozumiała. Ale i działania wojenne dają się dotkliwie we znaki życiu miasta. 60% domów mieszkalnych uległo częściowemu uszkodzeniu całkowitemu zniszczeniu. Największą bolączką a zarazem bardzo poważną komunikacyjną przeszkodą są wysadzone w powietrze wszystkie mosty na Dunaju. Na podstawie statystycznych danych ustalono, że w stosunku do 1938 r. majątek narodowy zmniejszył się o 50 procent, a ponieważ ta liczba odnosi się w pierwszym rzędzie do narzędzi produkcji — dochody narodowe spadły o 60 procent.

Budapeszt głoduje w całym tego słowa znaczeniu. Bardzo ciężkie

urodzaj — zamiast przeciętnych 19 względnie 24 milionów ton zboża, z czego Węgry sami spotrzebowali rocznie 14 milionów ton, zebrano w tym roku tylko 6,5 milionów ton zboża. Brak środków transportowych dla przewozu żywności z prowincji. Brak węgla pośrodku tak, że przyczynia się do tego, że poza kapustą i dynią nie spotyka się na rynku żadnych jarzyn, a ziemniaków i cebuli nigdzie dostać nie można. Jeszcze gorzej przedstawia się sytuacja produktów spożywczych: jak cukru, tłuszczu, soli, maki, kaszy itp. Każdy mieszkaniec stolicy czuje się szczęśliwy, jeśli uda mu się gdzieś — przez przypadek albo po protekcji — ujrzeć któryś z tych smakolików, bo o kupieniu z powodu astronomicznej ceny, mowy nie ma. Standardowa żywnością wszystkich prawie mieszkańców jest kasza kukurydziana czasem zaprawiona olejkami, kielbasą (ale z bobu!), pieczoną dynią i ewentualnie — chleb. Często niedostatek chleba tłumaczy się brakiem maki i drze-

wa do wypieku. Mięsa i produktów z powodu zakazu bicia bydła, zupełnie nie ma; to samo odnosi się do białego chleba i bułek, a mleko i masło względnie sery sprzedawane na wolnym rynku są nieosiągalne, nawet dla dobrze zarabiającego. Cukry i czekolada, delikatery, wino — o wszystkim opowiada się w Budapeszcie, jak o bajce z tysiąca i jednej nocy.

HANDEL WYMIENNY

Jak każda zresztą stolica i Budapeszt nie łatwo daje za wygrane. W tramwajach wieśniacy i mieszczanie zgłębić pod ciężarem koszy, wozów i łomoków, jeżdżą w różnych kierunkach, słysząc gwarę wszystkich stron kraju a chociaż oficjalnie pociągi pasażerskie nie kursują i podróż odbywa się w krytych lub niekrytych towarowych wagonach, na dachach i schodach — gości, smalec i jaja (1 sztuka po 50.000 Pengő) bez przerwy wędrują do stolicy na wymianę na buty,

bieliznę, odzież. Kurs np. 1 chudej kaczki, to prześcieradło i dwie koperty na koldrę w dobrym stanie. Za pałto można dostać 5 kg słoniny. Jeśli chodzi o dzisiejszy rynek żywnościowy, to handel zastępuje popularny „exchange”, bo wieśniak nie chce — dewalujących się z każdym dniem pieniędzy. Zresztą cen wyżej wymienionych produktów, — osiągalnych tylko dla wybrańców losu (jak kupców i spekulantów), urzędnik albo robotnik zapłacić nie może. Inżynier konstruktor zatrudniony w średnim przedsiębiorstwie zarabiał w grudniu 200.000 Pengő, nie otrzymując żadnych przydziałów. Podobną pensję otrzymuje średni urzędnik państwowego, a prosty robotnik zarabia około 120 — 160.000 Pengő. A tu kilo świeżej kapusty kosztowało z początkiem grudnia 25 — 34.000 P., kilo jabłek 75.000 Pengő, kilo cukru 100.000 Pengő, kg. maki 50.000, kilo soli 60.000 Pengő. O słoninie lub smalcu nie piszę — natomiast po-

pularny olej słonecznikowy przed świętami kosztował 160.000 Pengő.

BUDAPESZT MARZNIE

Budapeszt głoduje i marznie. Brak opału jest przynajmniej tak poważną kłeską jak trudności aprowizacyjne. Daje się we znaki nawet w urzędach i ministerstwach, gdzie urzędnicy pracują w płaszczach i rekawiczkach. Szybko bardzo często zastępuje impregnowany papier, który chroni od wiatru, ale nie od zimna. Godną pożałowania jest sytuacja chorych, którzy leżą w nieopalanionych salach szpitalnych. Należy jeszcze zaznaczyć, że Węgry nie są wspomagani dotąd przez UNRRA.

Budapeszt woła o pomoc. W nadziei, że w roku 1946 dobry będzie urodzaj, uda się zatrzeć ślady wojennych spustoszeń, węgiel ślaski kupiony za węgierską naftę przyczyni się do poprawienia warunków życia, mieszkańcy stolicy z zaparciem i zaciętością cierpią, pracują i odbudowują swoje miasto.

Płomień

Himmler-Haus w Monachium

Jeszcze jeden sposób uszlachetnienia rasy

Monachium. Chorobliwa mania wielkości narodu niemieckiego, nakazująca — obok wyszukiwania coraz to nowych „przestrzeni życiowych” — tępienie podbi-tych, mniej „szlachetnych” narodów, nasunęła kierownikom Trzeciej Rzeszy pomysł dalszego pogłębiania czystości i szlachetności rasy germańskiej. Realizację tej nowej idei przeprowadzali niemiecy z przyrodzoną sobie dokładnością i... cynizmem.

DOM W MONACHIUM

W czasie działań wojennych wiele domostw monachijskich zostało zburzonych lub uszkodzonych. Jeden dom leżący w pobliżu domu „niemieckiej kultury” wyróżnia się swym nieuszkodzonym stanem. Jest to dom z napisem: „Himmler-Haus”. W latach 1942—1945 znajdowała się tutaj „naprawialnia” (jeżeli nie wylegarnia) nordyckiej rasy najlepszej sortymentu.

Zaczęło się jak zwykle zresztą, od propagandy, szerzonej przez SS, SA i NSDAP. Niemcy muszą wyhodować typ człowieka, odpowiadającego wszelkim wymogom ideologii nacjonal-socjalistycznej. Punktem zbornym zwolenników i zwolenników nowego pomysłu stał się „Himmler-Haus”. Od kandydatki na uszlachetnienie niemieckich wymagano obok odpowiednich warunków fizycznych, przede wszystkim świadectwa bezwzględnej aryjskości. Następnie pokazywano jej albumy ze zdjęciami odpowiednio przesortowanych SS-manów, będących okazami siły i zdrowia. Każde zdjęcie zaopatrzone było ponadto w dopiski, określające cha-

rakter i usposobienie przyszłego wybranka.

Z chwilą powzięcia decyzji, kierownictwo „domu” powiadomiło wybranego SS-mana. Obowiązkiem jego było przybycie natychmiast do Monachium. Dowództwo SS miało wydane odpowiednie w tym kierunku dyrektywy. Zdarzały się wypadki, że „wybranki” śledziano nawet z frontu. Kobieta, decydująca się zostać matką „lepszego” Niemca, otrzymywała zwiększone znacznie przydziały żywnościowe, z winem i owocami wlicznie. Było to zdaje się, obok miłości ojczyzny i zrozumienia swego postannictwa, również poważnym magnesem, przyciągającym do „Himmler-Haus” nawet kobiety, których mężowie służyli w szeregu „Wehrmachtu” na froncie. Z tymi ostatnimi poradzono sobie dość zręcznie: dla uniknięcia możliwych tragedii, wynikających z zazdrości, dowództwo jednostki, w której służył mąż, otrzymywało polecenie niezwalniania go na urlop na okres jednego roku. Porządek musi być!

DALSZA OPIEKA

Po stwierdzeniu lekarskim, kobieta, oczekująca — rozwiązania, kierowana była na kilka miesięcy przedtem do jednej z miejscowości kuracyjnych. Dodać mu należy, iż cała ta akcja utrzymywana była w głębokiej tajemnicy przed ludźmi niepowołanymi. Rodziny tych kobiet również nie o tym nie wiedziały. W miejscowości kuracyjnych tłumaczono mieszkającym, że nowe pensjonariatki pochodzą z okolic zbombardowanych (Lausga-

z urodzeniem dziecka państwo niemieckie otrzymało dla jego jedynym opiekunem. Matka, wracając do miejsca swego zamieszkania z możliwymi powołaniami swego wyczynu. Dziecko kierowane było do włoskiego Tyrolu, gdzie utworzone zostały specjalne działy, prowadzone i kierowane przez odpowiednio dobrane personel. O powodzeniu „Himmler-Haus” świadczy fakt, że w dziełach znajdowało się ponad 6 tysięcy dzieci! Tych najlepszych!

PROBLEM

Po skończonej wojnie zaistniał problem dalszej opieki nad dziećmi. Włosi nie chcieli jej się podjąć. Władze amerykańskie zwróciły się więc do Bawarczyków, którzy ci zorganizowali opiekę. Odpowiedź brzmiała: „Dzieci są pochodzenia pruskiego. Prusacy

winni rozstrzygnąć nad nimi opiekę”. Po długich targach ustalono, że dzieci pozostaną jednak w Bawarii, gdyż Monachium, jej stolica, jest ich właściwą ojczyzną. Nierównie prościej poradzić sobie ze środkami materialnymi, koniecznymi dla prowadzenia sierociniec.

Pracującym członkiem b. SS, którym nie zdołano udowodnić zbrodni, Amerykanie potrącają część ich wynagrodzenia, przekazując ją kierownictwu dziełnic. Przemysłowa solidarność.

Na razie jest więc sprawa rozwiązana.

Zastanawia nas tylko jedno: jaki będzie w przyszłości stosunek ówczesnych „lepszych” Niemców do swych współbraci, skoro w oddziałach, które rozbiły siły niemieckie znajdowali się — obok innych — także i Murzyni, którzy nie chodzą wprawdzie do dawnego „Himmler-Haus”, ale którzy mieszkają przecież na terenie Rzeszy wystarczająco długi okres czasu.

Tadeusz Marten

Kat z Gusen

winnien być wydany sądom polskim

W związku z podaną przed paroma dniami przez prasę wiadomością, że Rząd Polski zwrócił się do amerykańskich władz okupacyjnych z żądaniem wydania Chmielewskiego, komendanta obozu w Gusen, otrzymaliśmy następujący list:

Przeznieniem każdego, kto przebywał w obozie koncentracyjnym Gusen, kto widział tego człowieka, potwora, jest zemsta. Minęły już lata. Postać Chmielewskiego każe domowi stać przed oczyma. Kto drżał, słysząc jego rozkazy, kto odczuł bezpośrednio jego pięść lub bat, ten nie zapomni, dopóki ten zbrodniarz nie otrzyma zasłużonej kary.

Z jego sylwetki było wyraźnie widać. Wysoki, rosy drah, małe ręce, mała głowa, wąsik i przede wszystkim błyskające się wstrętnie oczy i usta. Rozkazy i przekleństwa wyrzucił z siebie z takim jawidowym gada lub rykiem diabelskim, podniecając myślą o tym, co miało nastąpić. Drelch nosił na gołe ciało, dumny z hartu i SS-owskich błyskawic. Postawił się nad nami sam i sprawiał mu to przyjemność. On sam obmyślał tortury i szkany. On sam szukał okazji.

Były nocą w końcu lipca 1949 r. Tego nikt z nas nie zapomni. Uciekły Nowak z bloku 18, mój sąsiad, spał niedaleko mnie. Na wieczornym apelu drżeliśmy ze strachu szczerze mówiąc z osłupienia. Konsekwencje ponosił cały oboz. Trzy nocy i dwa dni nikt nie spał. Piłani Chmielewski szalał, bił, zabijał. Każdy miał dostać po 50 gum. Zdobyci capo — zbrodniarze — lił łopatkami, szpadkami, deskami, kamieniami — to była masakra. Polska krew spłynęła Gusen. To był kaprys Chmielewskiego. W czasie ciężkiej pracy w kamieniołomach on obserwował. Bieda, gdy kto mu się nie podobał. Karna kompania i śmierć w dole kłoczonym. Kastenhofen; najwyższy punkt w kamieniołomach, tam capo Hans zabił każdego. Wraz z kamienia-

mi spadał z góry ten na kogo wydana wyrok.

Nocą chodził Chmielewski często ze swoim ulubionym capo van Losenem między barakami. Szukał ofiary, by urządzić sobie krwawo widowisko. Ja sam spotkałem ich w nocy. Było to w grudniu. Wybiegłem z 13-ki tylko w koszuli i boso, takie były życzenia naszych władców. Biegłem po śniegu do miejsc przeznaczonych, odległego o 50 m od bloku. „Komma, komma, komma, komma her, komma her du Hund, Polak”. Widzę Losena, ten wstrząsny pyłak ze szpetnym nosem, gumę trzymam w ręku. Chmielewski kiwa na mnie palcem i bawi się gumą. Staje przed nami mledując się. Zimno, przecież każdy w takich warunkach był chory. Guma za gumą, pięść za pięścią, kopanie, wyrwiska i przekleństwa. Zaskaniam twarz i oczy rękami. Z głowy cieknie mi krew, czuję uduszenie, na ziemię kapie dym kłopotliwej. Z każdą kropką ucieka życie. Reakcją silną staram się uciekać do baraka. Losen bije mnie i pędzi za mną. Chmielewski znalazł już drugą ofiarę. To były straszne chwile.

Na rozkaz Chmielewskiego cały blok stał nierzaz w zniechę do rana boso, tylko w komuchach przed barakami.

Gdzie pokazał się Chmielewski, tam była się krew i śmierć zbierali. Co za kłopot on nam zadawał w Gusen. Przecież wszystkim było przez niego obmyślone, on dawał wskazówki blokowym i capo, których sobie specjalnie dobrać. On wszystko aprobował — on jest za wszystko odpowiedzialny. Z jego nazwiskiem były związane męczarnie, krew i śmierć. Amerykanie muszą jego wydać nam. My, Guseńscy, nałepiej jego znamy, my „przywrotnicy” mu jego lata władzy. Polska krew wylała się w kamieniołomach Gusen. Chcemy go oskarżyć i wydać wyrok.

Sprawiedliwości stanie się zadość.

Stanisław Pawłowski
b. więzień obozu konc. w Gusen

S. P.
INŻYNIER

Paweł Jaguczański

Dyrektor Fabryki Wyrobów Blaszanych w Gliwicach oraz Radca Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. Hucolcin b. Dyr. i Członek Zarządu T-wa Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza w Sosnowcu, b. Prezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Sosnowcu, b. więzień polityczny obozu konc. w Dachau i Oranienburgu

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł dn. 17 b. m. w Gliwicach.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z Kaplicy Cmentarnej przy ul. Francuskiej w Katowicach odbędzie się w dniu 20. I. o godz. 14.30. br. do grobu.

Msza żałobna za duszę zmarłego zostanie odprawiona w kościele Mariackim w Katowicach w dn. 21. I. o godz. 9.30.

O czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

Żona, Synowie, Synowa, Wnuk i Rodzina

Opieka nad dzieckiem ulicy

Sprawa szczególnej doniosłości

Katowice. Kiedy poranna cisza mego domu przerywa nagle ostry głos dzwonka, wiem prawie zawsze, że za taflą drzwi nie stoi nikt z oczekiwanych. Będą to najczęściej żebrzące dzieci.

— Dadzą kawalek chleba.

— Poproszę o złotówkę.

— Biedna jestem, niech pani wspomóż.

Dzwonki są coraz częstsze i coraz bardziej natręcyjne.

I tak jest wszędzie. Przy kasie biletowej w kinie, w holu teatru, przy stolikach cukierni, w wejściu do sklepów. Wystarczy zrobić krótki spacer centralnymi ulicami Katowic, a już ma się wokoło siebie skomlących o złotówkę włóczęgów. Dzieci ulicy są przy tym pierwszorzędnymi psychologami. Z doświadczenia, zebranych swoistą drogą obserwacji życia wiedzą doskonale, że spiesząca ulicą pani chętniej otwiera puderniczkę, aniżeli portmonetkę, że samotny pan odburknie i pójdzie dalej, ale że już dwoje tych ludzi, idących razem, zachowają się zupełnie inaczej i dlatego terenem ich żeru są przebieżnie młode pary. System ten, poparty odpowiednio płacziwą intonacją głosu i zaskakiwaniem upatrzonych ofiar z obydwóch stron, prawie nigdy nie zawodzi.

Zniecierpliwiony pan wyściaga czym prędzej z kieszeni jakiś banknot i wypycha w wyciągniętych dłoń, byle tylko się odczepić i mieć święty spokój.

To jeszcze nie wszystko. Zebrzące dzieci kradną. Słyszysz się na ten temat już bardzo dużo. Był ostatnio świadkiem przyłapania małych włóczęgów na kradzieży w sklepie. Byli to trzej chłopcy w wieku 9—12 lat. Zachowywali się „przepisowo”. Darli się jeden przez drugiego, lali resztkę ży, zapewniali, że to pierwszy raz i że już nigdy. Właściciel sklepu chwytł za słuchawkę telefonu, groził więzieniem, milicja, laniem, a potem wyrzucił ich za drzwi. Zachował się tak samo, jak ci wszyscy, którzy swymi odczepnymi złotów-

kami nieświadomie podtrzymują hodowlę włóczęgostwa. — „Bo co tam będę sobie głowę zawracał milicją i tym wszystkim. Szczepniaki się nastraszyli i już więcej na ulicę nie pójdą”.

Istotnie. W parę godzin później widziałam ich na tym samym odcinku, zaczepiających przechodniów o jałmużnę. Na mój widok pierzchli, jak spłoszone wróble i więcej już ich tam nie spotkałam. Prawdopodobnie zmienili teren pracy.

Stan ten zaczyna budzić już zaniepokojenie. Czy jest to oznaką narastającej nędzy, czy brakiem dozoru ze strony rodziców? Czy dzieci żebrzą, by przynieść do domu parę groszy na chleb, czy też by mieć na cukierki i papierosy?

Sprawa nie jest blaha i należało by się nią zająć energicznie i szybko. Mamy WKOS-y, Domy Opiekuńcze, Ligę Kobiet, pięk-

ne programy i idee i mamy coraz więcej młodocianych włóczęgów, którymi nikt się nie interesuje. Są dotacje, fundacje, subwencje, powiniemy się znaleźć fundusze i na uregulowanie tej sprawy. Sądzą, że wystarczyłoby tu kilka 2—3 osobowych lotnych komisji, które by po prostu wylapały żebrzące dzieci z ulic, przewiozły je do Domu Opiekuńczego i przetrzymały tam do czasu dokładnej kontroli warunków domowych. W wypadku stwierdzonego niedostatku, trzeba znaleźć formę pomocy, wyrównującą żebraniom, przekazać dzieci do domu i rozłożyć nad nimi stałą kontrolę, dającą gwarancję, że stan poprzedni uległ zmianie. W wypadku stwierdzenia tylko braku dozoru ze strony rodziców, ukarać ich doraźnie a w wypadkach specjalnych nawet odebrać im prawo wychowywania dzieci i przekazać je do rodzin zastępczych, względnie Domów Dziecka.

Metoda w tym wypadku stosowana musi być twarda i bezlitosna, bo chodzi o wielką rzecz — morale wzrastającego pokolenia. Dostę mamy w obecnej generacji wypaczonych; zdemoralizowanych charakterów. I jeśli obecnie te krzywymy duchowe tłumaczymy skutkami wojny, to jeszcze za lat kilka tłumaczenie to, w odniesieniu do naszych dzieci, będzie bezwartościowym przeżytkiem.

Ulica wychować potrafi przeżwać tylko złodziei i prostytutki. O tym należy pamiętać i nie bagatelizować sprawy w masie rzekomo ważniejszych do rozwiązania zagadnień. Moralny koniec pacierzowy naszych następców to nie drobiazg.

H. Markiewiczowa

Z WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKO-DĄBROWSKIEGO

Katowice. Komitet Obchodu Uroczystości Wyzwolenia Śląska komunikuje, iż w dniu 26 stycznia, o godz. 18-tej, w sali kina „Zorza” w Katowicach, odbędzie się uroczysta akademicka, zorganizowana przez Związki Zawodowe, partie polityczne, organizacje społeczne i młodzieżowe.

Katowice. W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 18-tej w Instytucie Śląskim odbędzie się Wieczór Klubu Literackiego poświęcony Łużycyom. W programie prelekcje: W. Szewczyk „Bóle i radości Łużyczan”, Jan Brzoz „O poezji Łużyckiej”. Recytacje przekładów z poezji Łużyckiej wykona Tadeusz Staich, Łużyckie pieśni Maria Kulejowa. Wstęp wolny.

Katowice. Zarząd Koła katowickiego Stronnictwa Demokratycznego podaje do wiadomości, że biura Koła w Katowicach przy ul. 3-go Maja 30 otwarte są w następujących godzinach: od 9 — 13 i od 16 — 18.

Katowice. W dniu 20 bm. o godzinie 17-tej, w Wojewódzkim Domu Kultury przy ul. Francuskiej 12, odbędzie się uroczysta Akademia z okazji oswoobodzenia Oświęcimia przez Czerwoną Armię i Wojsko Polskie.

Sosnowiec. Zarząd miasta Sosnowa przeprowadza rejestrację inwalidów wojennych, poszukujących pracy, wdów po poległych i zaginionych inwalidach, dzieci niemieckich, znajdujących się w Polsce, sierot i półsierot po zmarłych w obozach koncentracyjnych oraz w przymusowych obozach pracy. Dzieci niemieckie zostaną wywiezione do Rzeszy. (Wel)

Pszczyzna. Posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej pow. pszczyńskiego odbędzie się we wtorek, 22 bm. o godz. 10-cj, w gmachu Wydziału Powiatowego w Pszczyźnie.

Zabrze. Milicji Obywatelskiej w Zabrze udało się aresztować znanego renegeata niemieckiego Alfreda Wolniaka członka NSD AP, który dopuszczał się różnych przestępstw na szkodę Polaków w czasie okupacji. (N)

Apel do władz i społeczeństwa

Tragedia bohatera spod Monte Cassino

O właściwą opiekę nad inwalidami

Katowice. Do redakcji naszego pisma zgłosił się strzelec Krawiec Stanisław, uczestnik walk na froncie zachodnim, który w bitwie pod Monte Cassino, w szturmie, który zdecydował o zdobyciu twierdzy został ciężko ranny odłamkiem pocisku artyleryjskiego i amputowano mu lewą nogę poniżej kolana.

Strzelec Krawiec leży w szpitalu wojskowym we Włoszech. Kiedy do szpitala przybyła komisja aliancka, proponując inwalidom przyjęcie obywatelstwa angielskiego lub amerykańskiego Krawiec odmówił przyjęcia obcego obywatelstwa i wyraził chęć powrotu do kraju. W październiku ub. r. Krawiec na własny koszt wyjechał z Włoch i po długiej podróży przybył do Polski, wykwapowany na drogę przez władze wojskowe angielskie.

Krawiec pochodzi z Lwowa, jest z zawodu ślusarzem. W 1939 r. w wojsko polsko-niemieckiej służył w 14 pułku ułanów. Po zakończeniu działań, przedziera się z kolegami przez granicę i jesienią 1939 r. przybywa do Syrii, a stamtąd przedostaje się do Anglii, gdzie wstępuje do oddziałów polskich. Służy w 1 komp., drugiego pułku piechoty amatorskiej. Pułk jego, należący do trzeciej dywizji wechodzi w skład 8 Armii, II-go Korpusu. Krawiec walczy we Francji, bierze udział w słynnej obronie Dunkierki, następnie przerzucony zostaje do Afryki. Przechodzi całą kampanię afrykańską, walczy o wolność Abisynii przeciwko Włochom, a następnie w walkach we Włoszech, gdzie zostaje ranny pod Monte Cassino. Krawiec odznaczony jest trzema krzyżami i dwoma medalami.

Rodzina Krawca znajduje się we Lwowie i tam skierował się on po powrocie do kraju.

Po przybyciu do Przemyśla poinformowano go, że na przejazd granicy trzeba mieć specjalne zezwolenie. Na dworcu w Przemyślu Krawca okradziono. Rabusie zabrali mu 10.000 dolarów, które otrzymał po wyjściu ze szpitala, jako zaległy żołd i część renty inwalidzkiej, zabrano mu ubranie, bieliznę, dokumenty i wreszcie protezę. Bez płaszcza, w jednym ubraniu Krawiec tuła się obecnie z miejsca na miejsce. Zatrzymał się w Katowicach, bo tutaj ma znajomych ze Lwowa, którzy karmią go i dają mieszkanie.

Obszedł wszystkie instytucje — wszędzie bez skutku. Nikt się nim dotąd nie zaopekował.

„Pierwsze święta w Polsce, po latach wojny miałem bardzo smutne — mówi strzelec Krawiec. — Naprawdę nie miałem własnego kawałka chleba. Dzisiaj żyję na łasce ludzi, którzy sami zbyt wiele nie mają. A żebrzeć nie pójdę, bo to wstyd dla żołnierza.”

Opowiadania krawca słucha się z dziwnym uczuciem. Żołnierz, ten najprostsz, jeden z wielu bezimiennych, który pisze karty historii i wygrywa bitwy po latach trudów wojennych, wraca do kraju jako inwalida i tuła się bez opieki.

Nikt dotąd strzelcem Krawcem nie zaopekował się, nikt mu nie udzielił pomocy mimo, że wszystkie instytucje Krawiec odwiedził. Odsyła się go od jednej do drugiej. Krawiec chodzi bez płaszcza, żyje z łaski dobrych ludzi. Jest rozczulony do łez. W rozmowie wyraża się, że chyba zaiste się teraz do państwa angielskiego i skorzysta z przysługującego mu prawa obywatelstwa angielskiego.

Apelujemy do władz i odpowiednich instytucji o zaopekowanie się inwalidą wojennym, bohaterem spod Monte Cassino. Ze względu na to, że Krawiec nie ma stałego miejsca zamieszkania, adres jego — RKU Katowice, ul. Kościelna 8.

Rejestracja cywilnych obywateli ZSRR

Chorzów. Starostwo Grodzkie w Chorzowie wzywa wszystkich cywilnych obywateli Związku Radzieckiego, którzy w czasie okupacji przybyli na teren miasta Chorzowa, jako wysiedlenci z terenów Z. S. R. R., bądź też zbiegli z transportów do Niemiec, albo z niewoli — do rejestracji w Starostwie Grodzkim w Chorzowie, ul. Dr. Rosika Nr. 4 pokój 10, w terminie do dnia 30-go stycznia br.

Konto czekowe P. K. O.

zapewna bezpieczeństwo i tajemnicę wkładów; ułatwia wzajemne rozrachunki.

PAP 272

Podziękowanie

Wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie naszego najukochańszego syna i brata

S. p. Zygmunta Wasilewskiego

Wielobnemu Duchowieństwu, Ks. Walii, Ks. Ks. Profesorom za asystę, szczególnie Ks. Profesorowi Orłowi za wyjątkowo, za tak wzniósł i pełną podciely i współczucia przewodzenie nad grobem J. W. P. Profesorom, Koleżankom i Kolegom Gimnazjum Odrzańskich, Harcerstwu, J. W. P. Panom Wice Dyr. Kierownikowi Sekcji, wszystkim Pracownikom i Współpracownikom Zakł. Ubezpieczeń Społecznych. Wszystkim za wyrażenie współczucia, wiedzy i okazaną pomoc składamy tą drogą z głębi serca podziękowanie.

W ciężkim smutku, pogrążeni

MATKA I BRAT

Chorzów, dnia 19.1.48 r.

270

Sp. inż. Paweł Jaguczański

Dyrektor Fabryki Wyrobów Blaszanych w Gliwicach

zmarł dnia 17 stycznia 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go stycznia br., z kaplicy cmentarnej w Katowicach przy ul. Francuskiej.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika i nieodżałowanego Współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Fabryki Wyrobów Blaszanych Pod Zarządem Państwowym w Gliwicach

278

Sp. inż. Paweł Jaguczański

Dyrektor Fabryki Wyrobów Blaszanych w Gliwicach

zmarł dnia 17 stycznia 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go stycznia br., z kaplicy cmentarnej w Katowicach przy ul. Francuskiej.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika i nieodżałowanego Współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Fabryki Wyrobów Blaszanych Pod Zarządem Państwowym w Gliwicach

278

Sp. inż. Paweł Jaguczański

Dyrektor Fabryki Wyrobów Blaszanych w Gliwicach

zmarł dnia 17 stycznia 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go stycznia br., z kaplicy cmentarnej w Katowicach przy ul. Francuskiej.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika i nieodżałowanego Współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Fabryki Wyrobów Blaszanych Pod Zarządem Państwowym w Gliwicach

278

Sp. inż. Paweł Jaguczański

Dyrektor Fabryki Wyrobów Blaszanych w Gliwicach

zmarł dnia 17 stycznia 1948 r.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 20-go stycznia br., z kaplicy cmentarnej w Katowicach przy ul. Francuskiej.

W Zmarłym tracimy światłego Kierownika i nieodżałowanego Współtowarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja i Pracownicy Fabryki Wyrobów Blaszanych Pod Zarządem Państwowym w Gliwicach

278

Z TEATRU IM. ST. WYSPIANSKIEGO W KATOWICACH

„Ostrożnie, świeżo malowane”

Komedia w 3 aktach R. Faucheta

Oczywiście, że cały ten pan dr. Gadarin, prowincjonalny lekarz, zafatykowany dziury w dachu i ściany w kurniku obrazami malarza, który dopiero po śmierci zdobył sławę, jest trochę z nieprawdziwego zdarzenia. Tacy lekarze we Francji nie istnieją w rzeczywistości, nawet na najbardziej głuchej prowincji. Ale, rzecz jasna, autorowi nie chodziło w tym wypadku ani o lekarza jako takiego, ani o innego inżyniera czy adwokata, tylko o wykpienie kultuństwa pewnego gatunku t. zw. inteligencji, odnoszącej się do zagadnień sztuki w sposób jaskiniowy. Zresztą w historii malarstwa i nie ma arsiwa wypadki tego rodzaju, jak że sp. mitycznym mistrzem pędziła Maurierem, są dasy pospolite. Niemal wszyscy sławni impresjoniscy francuscy przeszli koleje losu dasy podobne do dzieł tego genialnego, wynalezionego przez p. René Faucheta, tak że „Ostrożnie, świeżo malowane!” nie posiada fabuli wyssanej z palca, lecz opiera

się na takich czy innych faktach, wziętych z życia, względnie na prawdopodobieństwach również całkiem życiowych.

Inna rzecz, że autor tu i owdzie przejawia swą satyrę, ale to komedii wcale nie zaszkodziło. Trzeba było bowiem rzeczywistość doprowadzić parę sytuacji do absurdu, aby jeszcze lepiej pokazać w krzywym zwierciadle rodzime francuskie epickierstwo, aczkolwiek nie chodziło tutaj o żadnego epickiewa, ale o dyplomowanego inteligenta i o jego całą całą rodzinę. Epickierstwo jest zresztą międzynarodowe, a tylko w każdym kraju nazywa się inaczej. Tak, jak międzynarodową jest bzdura i wszelkie kultuństwo.

W każdym razie autor użył sobie na tym epickierstwie na całego i w rezultacie dał rzecz zgrabnie i dowcipnie napisaną. Może tylko ta idylla miłosna młodego i (naturalnie) obciężonego malarza, p. Bouquet’a, który chce jedynie „malować, malować i jeszcze raz malować”, no i natychmiast się żenić z uroczą Amelią, jest pomysiana nieco naiwnie, ale ponieważ rzecz dzieje się na prowincji, t. zw. zapadłej, więc „wsi spokojna, wsi wesola” i romans à la Filon i Laura stanowi już pewnego rodzaju rekwiwit, mniej więcej konieczny dla happy-endu.

Jesteśmy tedy zadowoleni, że Leona Bouquet’a nie spotka taki los, jak s. p. Mauriera i życzymy mu szczęśliwej podróży (poślubnej), aczkolwiek nie mamy żadnej pewnością, czy wszedłszy do takiej rodzinki, chłopak później np. się nie rozpęje.

Jeśli chodzi o wykonanie, to było ono pierwszorządne. P. Leliwa jako dr. Gadarin był mało powiedzicie kapitalny — superkapitalny. W jego wykonaniu ten kultu pierwszy wody, wygłaszający bzdurne tyrady na temat sztuki, pocziwy niby na pozór duren, ale spryciarz nadzwyczajny, jeśli chodzi o popelnienie kniedzy światowka dla zdobycia pieniędzy i zdumiewający się nad swoim idylizmem w sposób godny molierowskiego impana Jourdaina który, jak wiadomo, zdumiewał się nad tym, że całe życie mówił prozą — stał się fantastyczną kreacją godną najlepszych scen.

Małżonka p. Gadarin, Heloiza (p

Zuzanna Łozińska) starała się godnie mu sekundować, ale w niektórych momentach (zwłaszcza w pewnej scenie w drugim akcie, czyli w wyprawie po obraz służący) sekundowanie to nabierało trochę cech szarży, względnie zbyt farsowego ujęcia roli.

Córki pp. Gadarin, Zulma, czyli p. Zofia Wiedawówna i Amelia czyli p. Zofia Patryn, były uroczy mi gaskami z prowincji. Zulma w momencie ataków historycznych wspaniale piszczała i świetnie zapowiadała się na przyszłą (w życiu) jędrę, podczas gdy Amelia była znakomitą „pierwszą naiwną” w prawdziwym tego słowa znaczeniu.

Rolę Urszuli, służącej do wszystkiego i jędrnej istoty z całego domostwa pp. Gadarin, która się poznała, chociaż tylko instynktownie, na warstwie zmarłego malarza, zagrała p. Zdzisława Życzkowska. Rola ta była o tyle trudna, że nie miała ona w sobie nic humorystycznego. Na tie więc innych typów komediowych mogła przy nieodpowiedniej grze wypaść melodramatycznie. P. Życzkowska jednak szczęśliwie nie wpała w ton „melo” i przez to dostarczała nam zgrabnie do calosci.

P. Tadeusz Woźniak, jako młody i utalentowany malarz p. Bouquet,

był młodo i utalentowanie zakochany w Ameli, bardzo ładnie namalował plot i obraz obu panien. W przeciwieństwie do plotu obrazu tego, zresztą niedokończony, nie mogliśmy niestety oglądać.

Fabrykanta falsyfikatów i rekina giełdy malarskiej, czyli Cotillarda, zagrał bardzo dobrze p. Tadeusz Sarowa. Gra słów, w ustach p. Gadarin, odnosząca się do jego nazwiska (Cotillard — Tortillard) niestety nie wyszła, gdyż wyraz „Tortillard” (od „se tortiller” — skręcać się; „tortillard” w przenośni: kolejka waskotorowa) nie przez każdego na widowni był zrozumiany. Krytyk. Grepeau (p. Roman Mierowski) i jego żona (p. Ludwika Castor) tworzyli wytworną parę z Paryża, zaś drugiego rekina z giełdy malarskiej p. Cachex (wymawiano to nazwisko „Kasze”, aczkolwiek mówi się „Kaszek” — druga gra słów: Cachex — cache sexe) zagrał z wdziękiem urodzonego szabrownika p. Zygmunta Wilczkowskiego.

Reżyseria p. Leliwa oraz jego asystenta Wł. Krzemieńskiego bez zarzutu. Dekoracje p. Tenerowicza, jak zwykle udane.

Ward publicystki zwracała uwagę jedyną pani, która jadła pomarańcze.

Refesjan Surówka

OBWIESZCZENIE

Wydział Tymczasowego Zarządu Państwowego na miasto Katowice, ul. Dworcowa 17, zakończył z dniem 20. 10. 1945 r. akcję powszechnego spisu ruchomości opuszczonych i porzuconych (niemieckich) na terenie m. Katowice.

Część ruchomości nie mogła być ujęta przez T. Z. P. w ewidencję, ze względu na nieobecność lokatorów i inne przeszkody, niezależnie od T. Z. P. W związku z powyższym Oddział Wojewódzki T. Z. P. w Katowicach, działając na zasadzie ustawy z dnia 6 maja 1945 r. o majątkach opuszczonych i porzuconych (Dz. U. R. P. Nr. 17, poz. 97), wzywa niniejszym wszystkich mieszkańców miasta Katowice, których ruchomości opuszczone lub porzucone nie zostały dotychczas ujęte w ewidencję przez Komisję Spisową, do bezwzględnego zgłoszenia się bez osobnego wezwania w Wydziale Miejskim w Katowicach, ul. Dworcowa 17, celem podjęcia arkuszy spisowych, dokładnego wypełnienia ich zgodnie z pouczeniem na ostatniej stronie i zatrzymania w mieszkaniu do czasu zgłoszenia się organów T. Z. P. względnie Komisji Spisowych.

Czynności tych winni posiadacze ruchomości dokonać w nieprzekraczalnym terminie do dnia 10 lutego 1946 r. pod rygorem skutków prawnych z art. 11 wyżej cytowanej ustawy oraz odebrania posiadanych ruchomości. (PAP) 249

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA — Oddział w Katowicach
ul. Zabrska Nr. 10

OGŁASZA

PRZETARG

na kupno w całości artykułów fotograficznych złożonych w magazynie P. C. H. przy ul. Opolskiej 10.

Towar jest do dokładnego obejrzenia w magazynie P. C. H., ul. Opolska 10. Przetarg odbędzie się 31 stycznia 1946 r. w P. C. H. Katowice, ul. Zabrska 10.

Nabywcami mogą być tylko kupcy, zarejestrowani w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Bliższe informacje i materiał ofertowy, można otrzymać w Państwowej Centrali Handlowej — Katowice, ul. Zabrska 10, pok. nr. 217. (PAP) 239

Maszyny biurowe z dużym wałkiem

FOTOAPARATY: Leica, Contax, Teodolity Wilda — Zeiss

Placimy najwyższe ceny! (PAP) 226

MARIAN PUJDAK, Warszawa, ulica Marszałkowska 79

„TRAMP”

NOWY OPATENTOWANY SYSTEM GOLENIA

Obwieszczenie

Na zasadzie art. 8 dekretu z dnia 13 kwietnia 1945 r. o nadzwyczajnym podatku od wzbogacenia wojennego Dz. U. R. P. Nr. 13, poz. 72 Przewodniczący Komisji Obywatelskiej dla wymiaru tego podatku przy I Urzędzie Skarbowym w Katowicach, podaje do publicznej wiadomości, że w lokalu I Urzędu Skarbowego w Katowicach, ul. Żwirki i Wigury Nr. 17, pokój Nr. 28 jest wyłożona do wglądu lista domniemyanych płatników podatku od wzbogacenia wojennego, zamieszkałych w okręgu tegoż Urzędu.

Wzywa się każdego kto wie o wzbogaceniu wojennym tych osób jak również innych osób, które wzbogaciły się w czasie od 31 sierpnia 1939 r. do 30 czerwca 1945 r. — aby udzielił niezwłocznie wiadomości o tym Komisji Obywatelskiej przy I Urzędzie Skarbowym w Katowicach, ul. Żwirki i Wigury Nr. 17, pokój Nr. 28.

Przewodniczący Komisji Obywatelskiej przy I Urzędzie Skarbowym w Katowicach
Przewodniczący Komisji Obywatelskiej
265

WYDZIAŁ POWIATOWY W KOZŁU

poszukuje

6-ciu wykwalifikowanych sekretarzy

gmin zbiorowych

Kandydaci winni się wykazać kwalifikacjami wymaganymi rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27.11.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 114). Poważnie do objęcia natychmiast, uposażenie wg VIII gr. wraz z dodatkami.

Podania z życiorysem i oświadczeniem kandydatów należy do Wydziału Powiatowego w Kozłu, woj. Śląsko-Dąbrowskie. (PAP) 246



M. Holński
Hurtownia
środków
do prania
i czyszczenia

KRAKÓW UL. ŚW. GERTRUDY 23

POSZUKUJEMY

INŻYNIERA-ELEKTRYKA

lub

TECHNIKA - ELEKTRYKA

z wieloletnią praktyką na kierowniczym stanowisku. Posada do objęcia odraz. Państwowa Fabryka Obrabiarek „C. WALDEN” we Wrocławiu, ul. Grabschener 231. 266

PRZETARG

Urząd Wojewódzki Śląsko-Dąbrowski w Katowicach rozpisuje niniejszym przetarg publiczny na wykonanie dla budynków urzędowych władz i urzędów państwowych zespolonych:

- 1) 32 szt. gdał państwowych w wykonaniu owalnym, o wymiarach 40/50 cm. w czterech kolorach o powierzchni około 1550 cm² każde,
- 2) 32 szt. tablic emaliowanych dla władz i urzędów (biały brzeg i biały napis na czerwonym tle).

Oferty w kopertach załakowanych z napisem „Przetarg na wykonanie gdał i tablic”, składać należy w kancelarii Wydziału Budżetowo-Gospodarczego Urzędu Wojewódzkiego Śl.-Dąbr. w Katowicach, pokój Nr. 355 do dnia 5 lutego 1946 r. godz. 9-tej.

Otwarcie i rozpatrzenie ofert nastąpi w dniu 5 lutego 46 r. o godz. 11-tej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śl.-Dąbr. pokój Nr. 360.

W ofercie podać należy cenę jednostkową oddzielnie za godła państwowe i oddzielnie za tablice przy czym przy oferowaniu ceny za tablice należy podać cenę za 1 cm².

Informacji dot. bliższych szczegółów przedmiotu przetargu udziela się w gmachu Urzędu Wojewódzkiego Śl.-Dąbr. pokój Nr. 359. (PAP) 247

PAŃSTWOWY URZĄD REPATRIACYJNY
ODDZIAŁ W KATOWICACH

ogłasza

przetarg nieograniczony

na remont instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania na P. E. w Koźlu. (Koźle Zachód).

Oferty w załakowanych kopertach z napisem „Oferta na remont instalacji wodociągowej i centralnego ogrzewania na P. E. Koźle Zachód”, należy złożyć do dnia 28 stycznia br. do godz. 12-ej w pok. 23.

Oddział zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań oraz wyboru oferenta.

Podkładyki ofertowe i informacje można otrzymać w P. U. R. Katowice, ul. Kobylińskiego 5 pok. nr. 23.

Państwowy Urząd Repatriacyjny
Zast. Kier. Ref. Technicznego
(—) TAD. SZTAPKA

(PAP) 248

PAŃSTWOWA CENTRALA HANDLOWA WARSZAWA
Oddział w Katowicach, Agencja w Pszczynie

OGŁASZA

Przetarg

(PAP) 240

następujących towarów poniemieckich:

- 1) różne części galanterii żelaznej (magazyn w Imielinie),
- 2) ponad 7.500 mtr kabla telefonicznego ziemnego opancerzonego
- 3) uszczelki gumowe w większej ilości,
- 4) kotły do gotowania marki fabr. „Vois”,
- 5) tabletki tekturowe,
- 6) miseczki tekturowe nawoskowane,
- 7) farby suche,
- 8) pieprz sztuczny, korzenie do pierników itp.,
- 9) mąka ziemniaczana walcowana,
- 10) herbata ziolowa.

Towar jest do obejrzenia w magazynach Agencji P. C. H. w Pszczynie, ul. Dworcowa 21.

Przetarg odbędzie się dnia 29 stycznia 1946 r.

Termin składania ofert do dnia 28 stycznia 1946 do godziny 12-ej w południe.

Nabywcami mogą być tylko kupcy zarejestrowani w Izbie Przemysłowo-Handlowej.

Bliższe informacje można otrzymać w Państwowej Centrali Handlowej Agencja w Pszczynie, ul. Dworcowa 21, tel. 43.

Ostrzeżenie

Ostrzegamy naszych P. T. Odbiorców przed byłym agentem naszej Firmy **Alolzym Suchoniem**, który nadużył zaufania Firmy pobierając zaliczki, do których nie był uprawniony. Za nadużycia wymienionej Firmy nie bierze żadnej odpowiedzialności. Równocześnie takowy przestał być przedstawicielem Firmy z dniem 1. grudnia 1945 r.

Wytwórnia Art. Chem. Gosp.
„MERKURY”

Kraków, ul. Stradom 10

245

Pana

który wczoraj po południu jadąc tramwajem Nr. 4 zajął doskonale pomadki owocowe zakupione w „Centrali Zbytu” Z. P. C. Zabrze, ul. Wolności 203, proszę o zgłoszenie się do redakcji celem wspólnego zakupywania słodyczy w powyższej firmie pod szyfrą „Słodka przyszłość”. (PAP) 251

KUPIMY

wirówkę o przekroju 60 — 80 cm od 3.000 obrótów i więcej.

Vacuum aparat miedziany wzgl. emaliowany o pojemności 500 — 500 l ogrzewany parą.

Oferty kierować do fabryki Dr. A. Wąnder S. A. Kraków, Mogilska 80. (PAP) 233

Ostrzeżenie

Ostrzega się przed kupnem 3 maszyn do pisania marki „Ideal”.

- 1) nr. 1046244 — wałek normalny,
- 2) nr. 1065917 — wałek normalny,
- 3) nr. 1043090 — wałek normalny, (małe czcionki).

Maszyny te są własnością Powiatowego Ośrodka Zdrowia w Katowicach, ul. Warszawska 42. Tel. nr. 348-29, 30, 31, skąd zostały skradzione. 243

Zawiadomienie

Zawiadamia się wszystkich kierowników Referatów Zakładów Przemysłowych, należących do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego i osoby zainteresowane, że Wojewódzki Wydział Przemysłowy — Dyrekcja Przemysłu Miejscowego, znajdują się od dnia 1. I. 1946 r. w Gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Wrocław, Plac Wojewódzki, II p.

W Jeleniej Górze pozostały: Centrala Handlowa Zbytu i Zaopatrzenia oraz Zjednoczenia Przemysłu Miejscowego. — Naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Przemysłowego Inż.-mechanik L. J. Grzędziński. 175

Radioaparaty

naprawa fachowa tylko

RADIO-SERVICE

Gliwice, ul. Młyńska 2

176

Ceny idą w górę - u nas potanieło!

przekonać się o tym kupując
w Hurtowni Cukierków

f. „ROMWOJ”

Katowice, ul. Wajsczawska 66, tel. 360-11.

Hurt Detal

ZAKŁAD MALARSKI

JAN TROCHOWSKI

CHORZÓW I, ul. Dąbrowskiego 10 — 12.

Telefon 407-98 — miesz. 421-45.

wykonuje wszelkie w zakres wchodzące

ROBOTY MALARSKIE

Specjalność: roboty rdzochronne oraz

wytwórnia sztydów: litery nakładane oraz transparenty. 267

SPECJALISTA — UROLOG

Dr. med. Szczygłowski

ord. w chorob. nerek, pęcherza i dróg moczowych

Katowice, 3-go Maja 21. Tel. 311-33

UWAGA! UWAGA!

JEŚLI DOBRĄ PASTĘ CHCESZ

tylko pastę „CZERMA” bierz

Pasta „CZERMA” konserwuje obuwie
Pasta „CZERMA” daje idealny połysk
Pasta „CZERMA” nie zastąpiona
Pastę „CZERMA” możesz nabyć w każdym sklepie. 202

Kupuję każdą Hość tuszczu

technicznego, roślinnego i zwierzęcego

dla celów mydlarskich.

Zeloz: tel. nr 402 34 w godz. od 8-16

Dr. Watta Skrzydlewski

SPECJALISTA CHOROÓB SERCA 171

przyjmuje po powrocie przed i po południu

KATOWICE, Rynek 3. — Telefon 305-43

J. JASINSKI

Białom, ul. Dworcowa 24. Tel. 51-57

Poleca P. T. Odbiorcom hurtowo artykuły znanych firm krajowych i zagranicznych.

1. Apteczny,
2. Drogerijny,
3. Perfumeryjny - Kosmetyczny,
4. Art. gospod. domowego

CENNIKI NA ŻĄDANIE 260

ZA DŁUGI

MIŚKIEWICZA PAWŁA

zatrudnionego w WYTWÓRNI SOKÓW

OWOCOWYCH Fa „FABER”

Łąkwiki, Sienkiewicza 33 — Firma nie odpowiada. 269

GILZY PROWNCJA MARZÓCH

za zaliczeniem WARSZAWA 59

Ceny fabryczne MOKOTÓWSKA

Pieczęcie i klisze do druku

wykonuje 197

WYTWÓRNIĄ STEPLI

Bytom, ul. Chelmońskiego 6 i p

Firma instalacyjno-błacharska

Czesław Gorzelańczyk

Chorzów I, Sobieskiego 20 tel. 414-51 i 52

ogłasza, że z dniem 10 stycznia br. przyjmują wszelkie roboty w dziedzinie precyzyjnego spawania różnych metali (żelazo, ława, duraluminium, brąz), motory samochodowe itp. 193

35 LAT

jedenakowo dobre

BUDYNI PRZYPRAWY DO CIAST

ZUPY BULION

STROMAS

GINEKLOG I AKUSIER

Dr. JAN KILAR

osiedlił się w Zabrze ul. Wolności 269, tel. 2987 182

NASIONA WARZYWNE

KWIATOWE I POLNE,

specjalną

mieszankę dla kasarek

poleca:

Skład

Nasion i kwiatów

WNEK

Katowice, Kościuszki 2,

tel. 302-31 252

ŚWIERZB

esswa radykalnie plyn

olepamięz. aromatyczny

„SCABITAN”

APTECZNY DOM PRZEMYSŁOWO HANDLOWY

R. M. WITKOWSKI

KRAKÓW, Wielopole 1.

Do nabycia w aptekach. (1192)

FABRYKA CHEMICZNA

JOZEF DĄBROWSKI

KATOWICE

Biera: Kościuszki 43. — Fabryka: Mikolowska 23.

Telefony: Biuro nr. 362-35, 362-40

Fabryka nr. 346-46

Skrytka pocztowa 508.

ZAKUPI

W KAŻDEJ ILOŚCI

Bywice naturalne: jak kakaonia jasna,

ciemna. — Żywiec: syntetyczne, sznuce.

Olej lina, terpentyna, straryn,

aceton. — Tienki: żelazo, cynku, ołowiu.

Octan cobaltu, sykatywy cobaltowe

plynne. Wapno techniczne niezgaszone

proszka. 118

WOLNE POSADY

PRZYJME od zaraz fachowca do nabijania butelek. Wytwórnia Lemoniady „Zdrowie” Gliwice. Tarnogórska 10. 901d

FACHOWIEC zdolny do fabrykacji emulacji potrzebny. Zgłoszenia: Katowice, tel. 811-85. 912d

POSZUKUJE fryzjera damskiego lub fryzjerską siłę wybitnie pierwszorzędna oraz manicurzystkę natchynię. Zakład fryzjerski w „Monopolu” Katowice, Dworcowa 5. 905d

SEKRETAŃKI ze znajomością księgowości poszukuje Inżynier. Zgłoszenia z życiorysem. Katowice, Słowackiego 23 m. 9 od 17-20. 904d

POSZUKUJE się od zaraz 1 asystentka zegarmistrzowskiego, reflektuje się na pierwszorzędnie silę. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „Zegarmistrz”. 906d

POSZUKUJEMY stolarzy i 1 polernika. Dab. ul. Debowa 25. 909d

POMOC domowa do bezdziałnego małżeństwa potrzebna. Katowice Opolska 18/2. 915d

POTRZEBNA ekspedientka do sklepu. Warunki korzystne. Zgłoszenia Miętleckiego 12 firma „Zakawka”. 916d

KOWALI i tokarzy poszukuje natchynię Zakłady Metalowe pod Zarządem Państwowym, Dąbrówka Mała. Kopalnia Jerzy 2, dawniej (Hubert Schulte). 908d

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa, młody, z długoletnią praktyką, z francuskiej i niemieckiej poszukuje od zaraz zająca „Czytelnik” Gliwice, „Organizator”. 1001d

POTRZEBNE wykwalifikowane panienki do kaletu, Katowice Francuska 7 dotychczas. 1009d

MAGISTRA (z) asystentka poszukuje apteka koło Katowic. Zgłoszenia pisemne z podaniem warunków do „Czytelnika” pod „Apteka”. 1004d

ZDOLNEGO kucharza poszukuje Restauracja-Kawiarz „Patria” Zabrze, ul. Wolności 366. 1002d

ZJEDNOCZENIE Przemysłu Nawozów Sztucznych w Gliwicach, ul. Górnych Wąłów 28 przyjmuje od zaraz: Inspektora księgowego, księgowego biurowego i kalkulatora. Od kandydatów wymagane jest handlowe wykształcenie i odpowiednia praktyka zawodowa. Zgłoszenia z życiorysem kierować wprost do Zjednoczenia. 906d

PANI około 40 lat, kulturalna, do prowadzenia gospodarstwa domowego zastępcza matki 11 lat. dzieci, czynki poszukuje. Zgłoszenia z fotografią do „Czytelnika” Nysa pod „Przyrzecz”. 909d

AKWIZYTOR, akwizytorka poszukiwani, galeria jedwabna, z brzozy kwalifikacja, kaucja 20 tys. lub poręczenia, teren Śląska, firma w Bielsku. Oferty „Czytelnik” Bielsko, pod „Akwyzytor”. 919d

POSZUKUJE fachowca do impregnacji płótna wentylacyjnego. Wynagrodzenie wg umowy. Zgłoszenia pisemnie do „Czytelnika” w Bytomiu pod „Impregnacja”. 932d

ZDOLNA sprzedawczą-kasową, zdolną do pracy, poszukuje od zaraz. Oferty „Czytelnik” pod „Samodzielna”. 1142d

BUCHALTER bilansista poszukiwany od zaraz. Zgłoszenia Huta Szkła „Stradom” Częstochowa, skrytka pocztowa 60. Tel. 11-30. 1005d

POMOCNICZA domowa, dochoząca młoda z referencjami od zaraz potrzebna. Zgłoszenia Katowice, ul. Batorego 8/3. 1102d

ROBOTNICZE Towarzystwo Przyjaciół Dzieci poszukuje sekretarki — księgowej. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia z życiorysem kierować należy do R. T. P. D. Katowice, ul. Wita Stwosza 16 od godz. 9—15. 1063d

2 TECHNIKÓW drogowych, księgowego i 2 kierowców do walców parowych zatrudni od zaraz Powiatowy Zarząd Drogowy w Ostrowie Wlkp. Wynagrodzenie według umowy. Podania wraz z życiorysem należy kierować do Powiatowego Zarządu Drogowego w Ostrowie Wlkp., ul. Wrocławska 28. 1069d

POSZUKUJE się pierwszorzędnego majstra, specjalisty do wyrobów mączno-cukrowych. Oferty z życiorysem oraz odpisami świadectw kierować na adres „Fabryka Wyrobów Cukierniczych „Nysa”, w Nysie, ul. Wojska Polskiego 53. 1065d

AKWIZYTORZY, akwizytorki dobrane zarobki. Dejewski Łódź, Abramowskiego 31, m. 4. 1070d

POSAD POSZUKUJE

ROLNIK — ogrodnik lat 51, trzy lata szkoły rolniczej, 25 lat praktyki gospodarczej, poszukuje posady. Oferty „Czytelnik” Sosnowiec 3, Maja pod „Dobry gospodarz”. 1052d

PARYŻANKA, modniarstwo, króć wysokiej klasy, wykształcenie ogólne, matura, stenografia, maszyna, doskonała, prezencja, zna nieco polski. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „Paryżanka”. 1057d

CUKIERNIK lat 27 ze Lwowa poszukuje pracy. Łaskawe oferty kierować „Czytelnik”. Gliwice pod „4”. 1012d

MŁODY wychowawca z językiem francuskim, niemieckim i praktyką poszukuje od zaraz zająca. Oferty z podaniem warunków kierować „Czytelnik”. Gliwice pod „Energiczny”. 1010d

KSIEGOWY bilansista, znający wszystkie systemy, doświadczonego korespondenta i fachowca w sprzedaży rur, szuka zająca przedpołudniowego. Oferty pod „Księgowy” do „Czytelnika” Katowice. 1015d

DYPL. INŻYNIER budowlany poszukuje posady 25 lat praktyki obecnie na kierowniczym stanowisku zmieniać posadę od lutego 1946. Proponuje Teodor Stokacz Ostrow Wlkp. ul. Zaczęta 4. 1076d

OGRODNIK 14 lat praktyki poszukuje posady, łaskawe zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „Wiosna”. 1098d

CUKIERNIK poszukuje posady. Zgłoszenia kierować Szopieniec 51, Kościuszki 3, T. Młoczek. 1099d

KTO zastępuje panienkę jaką pracę, maszynistki, kasjerki lub ekspedientki. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „Miejscowość obojętna”. 1001d

KWALIFIKOWANA, samodzielna gospośka przyjmie prace w samotnego na wsi. Poście-restaurant. Nysa „Dulce”. 1004d

KUPNO

ROZCIEGANA aparat lekarski do przedświadła i ewentualnie sferę kupie za gotówkę. Oferty z opisem aparatu i ceną proszę pisać do „Czytelnika” Katowice pod „Rozciągana”. 706d

KSIAŻKI i materiały piśmienne nie kupię Księgarnia H. N. Kosiński Katowice, Jana 14. 654d

ZBIORY znaczków kupuje stale. Godziwki. Zabrze, ul. Wolności 219. 434d

STERYLIZATOR, aparat do sterylizacji, szkło laboratoryjne, sztućce, narzędzia i farmaceutyczne kupię, zapłaci najlepiej „Vis”. Bytom. Krawiecka 5. 676d

KUPIE konia (platformę), aparat do rozlewania piwa najmilejsterbotulowego. Do dobrej jakości. Oferty „Czytelnik”. Gliwice, Związkowa 31 pod „Pisno”. 899d

URZĄDZENIE do wyrobów męskich kupię. Zgłoszenia Katowice, tel. 511-85. 911d

KUPUJEMY esencje, olejki, aromaty „Enboga” Katowice Plebiscytowa 17, tel. 327-05. 495d

TRYKOTARSKIE maszyny płaskie, okrągłe i Oberlo kupię. Pajak. Bielsko nad Niemcem 12. 745d

PLYTY „Nowość”, tanga polskie. Radia nawet nie kompletne lampy kupię. Pajak. Zamiana płyt. „Płaczka Polska”. Warszawa, Marszałkowska 79. 880d

KUPIE konie na rzeź. Rzeźnictwo koński Piechowski dawniej Siedlce, Zabrze, Pułaskiego 41. 949d

KUPIE okrągły stół 6 krzeseł, wyścielony i lampę stojącą. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod „Krzeseła”. 967d

KUPIE nakrycie srebrne na 12 osób — wiadomość portier Hotelu Monopol w Katowicach. 979d

MASZYNY cholewarskie: lewoskrętną i słupkową kupię. Oferty „Czytelnik” Katowice, Wytównia Artystów Skórzanych Katowice ul. 3. Maja 20. 981d

ZAKUPIE olej mineralny cieni „Mangan” greta olej wian, olej liliowy. Kowalski Antoni Czeladź Przelska 20. 982d

APARAT do destylacji wody, ugniatarkę do past, wysiwek, tabiarkę, kredę lekarską, olejek perf. oraz chemikalia kosmetyczne. Oferty „Czytelnik” Katowice „Aparat”. 983d

RADIO: Minerwa, Hornophon, Radiom, Kapsch, kupię. Oferty „Czytelnik” pod „2459”. 1103d

OBIECIE meblowe, drelihy.

włosie kupię. Tapicer. Katowice Kościuszki 31. 917d

KUPIEM maszyn i wszelkie narzędzia do obróbki metali, precyzyjne przyrządy pomiarowe, sprężarki, szlifierki itp. „URSUS” Zakłady Mechaniczne, Katowice, Zależ. ul. Wólciechowskiego 17, tel. 3-18-18. 984d

KWARCOWY palnik ewentualnie lampę kupię. Katowice, ul. Ryńska 10 m. 5, godz. 19—20. 1041d

KUPIE natychmiast urządzenie do sklepu spożywczo-Wiadomość „Czytelnik” Sosnowiec. 1051d

MASZYNY do szycia bebenkowe i pierścionkowe kupię, również daleko z poza Katowic. Placę wygórowane ceny. Oferty do „Czytelnika” Katowice pod „2415”. 1035d

ZAKUPIE ciężki, dwukierowy, wszelki materiał budowlany. Ksol Franciszek, Chorzów, Hajducka 25, tel. 435-60. 990d

KUPIE rower w dobrym stanie, dla 10-letniego chłopca. Wiadomość tel. 62-400. 993d

KUPIE natychmiast 1 maszynę elektryczną do wyrobu lodów, 1 konserwator (chłodnicę) do lodów. Restauracja Kawiarnia „Patria” Zabrze, ul. Wolności 286, tel. 21-60. 1031d

MASZYNY do tarcia farb olejnych, wydajność minimum 15 kg/godz. używana, nowa, kupię. Pośrednictwo wynagrodzone. „Patria” Kraków, Rynek Główny 46 dla „106”. 1016d

GUMOWY surowiec, naturalny i sztuczny glinkę białą kupię w każdej ilości kupię, płaci dobre ceny. Dom Handlowy Kraków, Gołębia 6. 1015d

KLISZE, filmy, papiery fotograficzne, chemikalia, filmy dźwiękowe 16 mm, w każdej ilości kupię, płaci bardzo cenę. Dom Handlowy, Kraków, Gołębia 6. 1014d

PAPIER drukowy 61 x 86 cm 800 kg kupię natychmiast z dostawą „Współnotat”. Kraków, Wszystkich Świętych 8. 906d

KUPIE termosy — konserwatory do lodów od 5. do 10 litrów pojemności. Cukiernia „Lotos” Katowice, ul. Warszawska 5. 497d

MASZYNY do pisania, lino-cina, księgowania, różne artykuły biurowe kupię stale. Centrala Zaspokajania Sini Rysard Wisłowa. Katowice, 3 Maja 13, tel. 243-76. 808d

KAUCZUK naturalny i syntetyczny kupię Hurtownia Chemiczna nr 70. Katowice tel. 323-64 i 326-05. 903d

KUPIE pilną taśmową średnicy 800/1000 mm. Anna Gierlińska, Piotrowice, Pierackiego 135. 1126d

GARBARSKIE maszyny — narzędzia, chemikalia, garbarnie poszukuje „Okazja”. Sosnowiec 3. Maja 15 tel. 612-19. 994d

OPONY, detki rowerowe, ka-

losze i śniegowe prowadzi Hurtownia Chemiczna nr 70 Katowice tel. 323-64 i 326-05. 904d

KALENDARZE kieszonkowe, ścienne, tablicowe, obrazki kolecyjne polecia. Wytównia Dewocjonalni Bazar Katolicki Łódź, Sienkiewicza 49. (PAP.674d)

„BISKRA” Wytównia Cukrowa, Sosnowiec, Warszawska 6, poleca produkując cukry po najniższych cenach. Telefon 62-964. 1108d

SPRZEDAM 100 kg pieprzu utłuszczonego kg 200 zł. Wiadomość „Czytelnik” Chorzów, Wolności. 1112d

SPRZEDAM czarne Seilera sprężarki. Wiadomość Katowice, Słowackiego 15 składowa kolonialna, tel. 307-51. 1119d

KSIAŻKI, pisma techniczne, naukowe polecia. Katowice, Plebiscytowa 31, Caritas, pokój 15 godz. 17—20. 1125d

SPRZEDAM wigzany ilość kredy do bielenia. Telefon 304-65 proszę ob. Miętle. 1138d

WARSZTATY tkackie różnych typów sprzedaje Zuzanna Zarębska, Katowice, Kościuszki 63, tel. 254-53, dojazd tramwajem 16. 1093d

PRZEDSIĘBIORSTWO przewoźne sprzedam lub wydzierżawię. Oferty „Globe”. Kraków, Basztowa 15 pod „100”. 1079d

JADALNIE kompletnie nowoczesne, tapczan, obrazy sprzedam. Oferty pod nr 56 do Czytelnika Katowice. 1083d

SPRZEDAMY różne soki owocowe — naturalne (surowiec). Oferty „Czytelnik” Katowice pod „1918”. 1086d

KOZUCH podróży duży oraz brzozy sprzedam. Katowice, 3 Maja 38/2. 1094d

GIPS dla celów medycznych i technicznych w ilości 20 t. do nabycia w Zarządzie Miejskim w Oleśnicy, Dolny Śląsk. Cena 200 zł za 100 kg gipsu. Zarząd Miejski. 1072d

GOTOWEA

100.000, współpracę włożę w solidny interes, lub kupię interes. Miejscowość obojętna. Zgłoszenia „Czytelnik” Katowice pod: „Wyczerpujące oferty”. 1077d

POSIADAM sklep w centrum Gliwic. Szukam propozycji i wlepki/okazji. Oferty pod „Natchynię” do „Czytelnika” w Gliwicach. 1032d

LOKALE HANDL.

POSZUKUJEMY lokala 2-3 pokojowego na biuro handlowe w dobrym punkcie Katowice. Oferty „Par” Poznań, Ratajczaka pod „042408”. 916d

POSZUKUJE lokala handlowego, Zabrze, Gliwice, Bytom. Wiadomość „Czytelnik” Katowice pod „Centrum”. 1033d

SKLEP w Sosnowcu przy Targowej odstepie, za koszt remontu. Zgłoszenia „Sklep”. Czytelnik, Sosnowiec 3-ro Maja. 1106d

LOKAL przemysłowy 100/250 mkw. w Katowicach poszukiwany. Pośrednictwo pożądan. Oferty pod „Andros”. Czytelnik, Katowice, 3-go Maja 12. 1101d

POSZUKUJE sklepu na ruchliwej ulicy w Bytomiu, nadającego się na drogerię. Oferty pod „Drogeria” do „Czytelnika” Katowice. 1117d

SKLEP handlowy z urządzeniem w centrum miasta Bytomia od zaraz do wynajęcia z zwrotem własnych kosztów. Informacje: Bytom, ul. Wrocławska 3 i pr. str. lew. 1121d

LOKAL sklepowy z przyległym składem w śródmieściu Katowice poszukiwany od zaraz. Oferty pod „Hurt”. Czytelnik, Katowice. 1139d

SKLEPU brzozy obojętnej w śródmieściu Katowice poszukiwany w dzierżawę od zaraz. Oferty pod „Jadwiga”. Czytelnik, Katowice. 1140d

POSZUKUJE lokalu w śródmieściu na warsztat mechaniczny. Oferty Czytelnik Katowice, pod „Warsztat”. 1092d

POKOJE

2 POKOJE meblowane do wynajęcia z 2 używalnościami. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Pokoje”. 1027d

POSZUKUJE pokoju lub dwóch w śródmieściu Sosnowca z oddzielnym wejściem. Wiadomości do kasy kina „Oleczyna”. 995d

UŻYTYCH całkowite, pokój, poszukiwane. Oferty: Dziennik Zachodni pod „Samotny”. 1060d

POSZUKUJE pokoju meblowanego z używalnością kuchni dla dwóch osób w Katowicach. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „2525”. 995d

2-3 POKOJE w Katowicach lub okolicy poszukuje. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia AWB, Katowice, Słowackiego 24, tel. 305-50. 1137d

POWAŻNY pan poszukuje umiarkowanego pokoju (z 2-3 pokojami). Zgłoszenia „Spotem” Katowice, Gliwicka 24, telefon 345-97. 1097d

NAUKA

PANOW baletu, rytmiki wyucza Szkoła Mieczysława Słazkiego Gliwice, Górnych Wąłów 13. Zamiejscowym godziną wcześniejsze. 675d

KORRESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje Lubin skr. poczt. 105. 426d

UDZIELAM lekcji języka angielskiego pojedynczo i w kompletach. Katowice, Piastowska 1 m. 8. 971d

TANCÓW salonowych i narodowych wyuczy szkoła Karola Wrzeszcza, Sosnowiec, Gliwickiego 9, i pismo róg Targowej. Zapisy przyjmują codziennie Kancelaria szkoły. 1103d

KSIEGOWOSC handlowa, fabryczna, bilans, koszty własne uczy Chorzów, Jaska 7. 1114d

NAUKA Angielskiego i pisanie na maszynie. Katowice Jagiellońska 1-7. 1123d

PROFESORKA Alliance Francuskiej udziela lekcji języka francuskiego (Konwersacja), pojedynczo i w kompletach, godz. 15—17. Stawowa 8, m. 6. 1114d

UDZIELAM lekcji łaciny, polskiego, francuskiego, Kąkawy, ul. Powstańców 10, m. 3. 1094d

LEKARSKIE

DR. GETHINGER MAKSYMILIAN. Specjalista chorób kobiecych. Akuszer. Gliwice, ul. Dworcowa 16. Telefon 30-96. 421d

LEKARZ DENTYSTA Halina Różalska przyjmuje 10—18 i 15—18 Gliwice, Górnych Wąłów 45. 679d

LEKARZ dentysta Dr. Drzewiecki Katowice, Młyńska 5 Laboratorium zębów. 761d

SIOSTRA MEDYCYN, Halina Wolkowa, zastrzyki, masaż leczniczy, bańki, Katowice, Jagiellońska 1-7. 1124d

ZGUBY

ZAGINAŁ pies coher-spaniel czarny — biały 14 bm. Znalazca dostanie nagrodę. Plac Miarki 6 m. 7. Katowice. 978d

ZGUBIONO legitymację służbową, listę przyjęcia dowód osobisty, i wymeldowanie na nazwisko Turek Józef, Barnek Śląska posterunek S. O. 996d

22.12.1945 wykradziono portfel z pieniędzmi, sznurkiem pereł, legitymacją Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Stefani Allinów, kartę rozpoznawczą w Warszawie inne dokumenty i okulary. Ucieczkę znalazła podrocznych dokumentów i okularów (biała oprawa, pamiątkowy futebal syty) zachęca odnieść za wynagrodzeniem do Kancelarii Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Katowicach, Wojewódzka 33 i Piętro. 1036d

ZGUBIŁY dokumenty samochodu ciężarowego marki „Tempo” nr rej. C — 68 450 zarejestrowany na Państwowe Przedsiębiorstwo Traktorów i Maszyn Rolniczych — Stacja Bedzin. 1054d

POSZUKIWANIA

WROBLEWSKI Władysław z Kolonii poszukuje syna Mariusza podchorążego i Armii Polskiej. Gliwice, ul. Tarnogórska 76. 1004d

POSZUKUJE brata Bronisława Róblowskiego z Tarnopola zabranego do wojska 18 pułku. Raciława, Kazimierz, Bytom, Siemianowicka 16. 1046d

DOŁĘGI Kazimierz służący ostatnio w Wojsku Polskim nr poczty polowej 92359 poszukuje rodzinę. Pradnik Śląsk Opolski ul. Piastowska 36. 1026d

EMILIE, Irenę Lilianę Kuroską z Kolonii poszukuje Dziura Antonina, Gliwice, Tarnogórska 63, m. 1. 1003d

POSZUKUJE mebla Borszczuka Jana, żonę Borszczuk Stefani. Gliwice, Warszawska 14, m. 2. 1007d

HELENA DZIELNICKA z Mogilnicy powiat Trembowla, poszukuje Pawła Dzielnickiego z Żłoczyna, Gliwickiego z Trembowli. Zgłoszenia: Bytom Chrobrego 24 m. 3. 1129d

MANFRED HESSLA ze Lwowa poszukuje ojciec, Łaskawe wiadomości do W. Ostrowskiego, Kraków, Barska 34/4. 1085d

POSZUKUJE Kaluskiego Władysława syna Ludwika ze Lwowa. Wiadomości Grzycki, Lublin, Uniwersyteckiego 1, M. O. 8. 1093d

ZORO E. Jestem w Warszawie. Szukam Ciebie i Kocham jak dawniej. Pisz Warszawa Izbna Lekarska, Twój dr. Jasko H. 1104d

POSZUKUJE rodziny Greckich Stanisława i Stanisławy córka Helena Buszmanowa z Grackich lub rodziny Kollat Stanisława i Marii. Kto by wiedział o nich proszę bardzo o nadanie wiadomości pod adresem. Dolny Śląsk, pow. Bystrzyca gr. Verlorenwasser, Buszman. 1110d

WIELKA nagroda otrzymana ten kto poda dokładne informacje o adresie i pomocy w odnalezieniu Jerzego Franka ur. 25. II. 1938 r. w Orlowie, w Czechosłowacji. 6-letni Jerzy Frank był od 1941 do 1943 razem z swoją matką w 4-tych dniach w Berlinie. W roku 1943 został p. Frankiowa przez Niemców zamknięta w Będzinie, odwieziona według niegwarantowanych wiadomości została w Frankowa dziecko niejakiej rodziny polskiej w okolicy Będzina pod opieką. Wszystkie informacje proszę kierować do Czechosłowackiej Misji Repatriacyjnej w Katowicach ul. Kościelna 8. 1118d

ZBYWIS Rzeszowski ze Lwowa, Odezwij się proszę do ostateczności Zosia B. z Rorzyłowa. Adres: Zosia B. Walbrzych (Waldenburg) ul. Listopada 19, stacja kolejowa Stary Zdrój. 1003d

JANINA Szeremeta urodz. w Złoczowie, zam. we Lwowie Jakuba Szeremeta jest poszukiwana przez brata. Kto zna jej obecny adres proszę o wiadomości o nadaniu. Władysław Horodyski ul. Olawa woj. wrocławskie ul. Wrocławska 34. 902d

PANI Ala Kleinman z Olszów proszona jest o podanie bliższego adresu. Seweryn Szapiro, Wrocław Poście-restaurant. 970d

KAZIMIERZA Prachtla wywiezionego do Niemiec w 43 r. poszukuje Elżbieta Pajak. Gliwice Włocławskiego 47 m. 4. 974d

UWAGA! Wicelnie politrzeni. Kto może udzielić jakiegokolwiek informacji o moim bracie Teodorze z żoną Andzią i córką Celinką Niemczyk aresztowanych w Kielcach dn. 19 maja 1943 r. w czerwcu wywiezieni do Oświęcimia Teodora nr 125595 blok 19/b, Celinki nr 46492 blok 9/b. Od niedzielnika 43 r. ślad o nich zaginął. Andzia nie żyje. Wiadomości — kierować z zwrotem kosztów pod adresem: Katowice, Szafranka 1/1 Nierobiszowa. 975d

BODNAROWA Stefania, Nusia i Jadzia zgłoszcie się Sosnowiec, Taberna 16. Dziwak Stanisława, Stefkowice. 1029d

POSZUKUJEMY matkę Karolinę

Sypień ur. 1.4. 1879 r. ostatnio przebywała w jezrze w kwintu w obozie Rawna bruk 1945 r. brata Władysława Sypia z Sosnowca nr. 28.11. 1903, więźnia polityczny o ostatnia wiadomość o nim w lipcu 1944 roku pójniej miał być wywieziony w głąb Niemiec gdzie nie znany. Kto by wiedział o losie losie proszę jest gorąco o zawiadomienie na adres: Katowice ul. Poniatowskiego 13. 980d

POSZUKUJE syna Mieczysława Portia ostatnio, ostatnio zamieszkałego w Warszawie, ul. Stare Miasto 9. Po powrocie wywiezionego do Niemiec. Kto by wiedział o nim proszę jest o zawiadomienie matki Marii Portowej. Bytom, Grotgiera 3/3. 1053d

UNIEWAŻNIENIA

UNIEWAŻNIAM skradzioną nauczycielską legitymację służbową, zaświadczenie urlopowe, zaświadczenie przoseregowania do grupy 5 i inne na nazwisko Rohoff Józef, Katowice. 1061d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Cop Wojciech Ruda Łańcut pow. Łańcut. 996d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste na nazwisko Gajek Stefan, Świętochłowice. 998d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wilhelm Dives Chorzów — Batory ul. 16 lipca 25 II. 972d

UNIEWAŻNIAM zgubione czerwone prawo jazdy wydane we Lwowie na nazwisko Bortnik Dymitr. 977d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kosiol Adolf, Gliwice, Lipowa 10. 1008d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Gajda Gertruda, Gliwice, Nowy Świat 22. 1006d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Patryk Juliusz Tadeusz, Gliwice, Skowrońska 51. 1005d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty osobiste: Wanda Kobylńska, Gliwice, Malinowskiego 8. 1009d

SKRADZONE mi dokumenty osobiste i pracy unieważniam. Ewentualnie znalazła zwrócić za wynagrodzeniem do „Definitiv” Bogdan Grażyński, Katowice, Mieleckiego 3. Irmina Konopka. 997d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rejestracyjną. Kaczmarek, Janina, Sosnowiec, Macłachowskiego 30. 867d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Wiesiolek Ryszard, Gliwice, ul. Szymanowskiego 2. 902d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Czajla Anna, Gliwice, Krymska 10. 1002d

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę wojskową, wydaną przez R. K. U. Sosnowiec, nominację na majstra, wydaną przez P. U. R. w Jeleniej Górze, zwolnienie z Oświęcimia, zameldowanie w gminie Karpińki, Kędziński Edward, Jelenia Góra. 996d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty, kartę rozpoznawczą, kartę wojskową, Wiechowicki Henryk Sosnowiec, 1 Maja 17. 1049d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Kiza Jadwiga, Bytom, Mickiewicza nr. 30. 1045d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Nowicka Jadwiga, Bolnek, Marszałka Stalina 36. 1048d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty na nazwisko Bitner Roman, Bytom, Wolności nr. 60. 1133d

UNIEWAŻNIAM zgubione dokumenty na nazwisko Pyka Józef, Bytom, Dr Rostka 8. 1042d

UNIEWAŻNIAM skradzione

dokumenty i obywatelstwo polskie: Anna Penker i Dorota Penker, Opole, Powstańców. 1023d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. Młoczek i legitymację służbową w S. O. K. Pajak Bolesław. 1023d

UNIEWAŻNIAM skradzione dokumenty wydane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych Beresowski Adam. 1022d

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności państwa na nazwisko Gordian Stanisław, Lipiny, Zymierskiego nr. 21. 1043d

ROŻNE

ZAKOPANE Pensjonat „Pałacyk” Do Białego, tel. 10-70, poleca komfortowe pokoje z utrzymaniem. 813d

ZAKOPANE komfortowy pensjonat „Pod Skocznik” warty cały rok ul. Piłsudskiego. 821d

TRANSPORTY międzynarodowe samochodami ciężarowymi przeprowadza Spółdzielnia „Śląski Transport” Katowice, Teatrna 12, tel. 326-60. 367d

PSYCHOGRAFOLOG „Marty” — darem jasnowidzenia przepowiada każdemu jego wydarzenia życiowe, wypisując dokładny indywidualny horoskop, podając szczęśliwy okres czasu gry i numer loterii klasowej. Podaj pytania, daty urodzenia, zachęci do załączeniem. Adres: Kraków, Skrytka poczt. 475. O ogłoszenie-wyciąg zachowaj. 1017d

WYTWÓRCY i fabrykanci. Przyjmuje przedstawicielstwo na Łódź i okolice, brania obojętna. Oferty pod „Z. G.” „Czytelnik” w Łodzi. 1039d

FILATELISTOM cenniki wysłał Witkowski, Poznań, św. Marcina 18. 1013d

PRZYJMIEMY przedstawicielstwo handlowe na Łódź poważnej firmy względnie artykułu masowego zbytu. „Reklama”, Łódź, Piotrkowska 46. (pap). 1013d

WYTWÓRNIA Termometrów, Manometrów Stan Straus, Sp. z o.o. przyjmuje zamówienia i reperacji w zakresie swojej dawnej działalności, Warszawa Walecznych 16. (5406 d) 1013d

PENSJONAT „PANI ZOSIA” w Zakopanem przy ul. Zamysłowskiego 144 — czynny. Światło elektryczne, 20m i ciepła woda bieżąca oraz bezpłatna wypożyczalnia nart dla P. T. gości. 868d

ODSTĄPIE sklep przy Hall Targowej Chorzowie należącej się na wszelki hurt lub przyręcz. pólnika. Wiadomość „Czytelnik” Chorzów. Wolności 10. 1111d

PACHOWA naprawa dywanów perskich, atryneńskich, kilimów i maszynowych szybko i tanio, Chorzów i Powstańców 16, mieszk. 1. 1113d

WYTWÓRNIA aromatów i prozków do pieczenia poszukuje odprzedać. Polanski, Bytom, Plac Czerwony 4, m. 4. 1127d

PARSTWOWE TECHNICUM w Bytomiu ostrzeż przed nabywaniem ul użytkownikom 3 na szyn do pisania marki „Continental” nr. 501898. 847681 oraz „Ideal” nr. 76816 skradzionych z 21. 12. na 22. 12. 43 z budynku Szkoły Państwowe Technicum w Bytomiu, pl. Solińskiego. 1134d

PRZYJME pracę lub spółkę w składzie spożywczym. Oferty „Czytelnik” Katowice pod „Spółka”. 1141d

ŚWIATŁO reperacje urządzeń elektrycznych, zakładanie anten, Katowice, Francuska 19, tel. 315-64. 1078d

CHŁODNICE SAMOCHODOWE wszelkich systemów nowe i używane sprzedaję i naprawiam. Sosnowiec, Sienkiewicza 1088d

ZA obelgę panią Lewińską najmocniej przepraszam. Polak Cieszyński. 1066d

PRZEDSTAWICIELSTWO na Łódź przyjmuje. Kapitał lokal. Dejewski, Łódź, Abramowskiego 37, m. 4. 1071d

FILATELISTOM cenniki za nadaniem znaczka, Kostur, Sosnowiec, Pusta 3. 708d

Kursy kierowców samochodowych

Mieczysław Studencki

Katowice, ul. Stawowa 5

telefon: 34870 i 34872

wysokość tysiące kierowców w czasie 15-letniego latniemia na Śląsku 100

ZAWIADAMIAM